Nr 253. Dnia 11 listopada. Poniedziałek. Dnia 30 października (11 listopada) 1878 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego,“ wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 4 kop 80, półrocznie rs. 2 k 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop 40, za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 8 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs 1 kopiejek 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: Ś. Marcina Biskupa.
Jutro: ŚŚ. 5-ciu braci Pol. M. i Marcina Pap.
Środa: Ś. Dydaka Wyznawcy.
Czwartek: Ś. Serapiona M.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 16 | Długość dnia godzin 8 minut 56
Zachód „ „ 4 „ 12 | Ubyło „ „ 7 „ 38

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5. dom W. L. Załłockiej.

Piątek: ŚŚ. Leopolda i Gertrudy P.
Sobota: Ś. Edmunda Biskupa.
Niedziela: ŚŚ. Stanisława Kostki i Salomeji P.
Poniedziałek: Ś. Maksyma Biskupa.

— Na uroczystość wczorajszą, Opieki Najświętszej Marji Panny, która obchodzoną była odpustem zupełnym w dwóch jednocześnie kościołach, a mianowicie: św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu i św. Jacka przy ulicy Freta, zgromadzili się oprócz bractw miejscowych i liczni pobożni tak na dopołudniowe jak i popołudniowe nabożeństwa, które się odbywały z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, kazaniami i procesjami.

W pierwszej z wymienionych powyżej świątyń w czasie Summy celebrowanej przez JX. Busiakiewicza, profesora instytutu głuchoniemych i ociemniałych, głosił słowo Boże JX. Czepulewicz, Nieszpory zaś intonował JX. Jankowski przełożony kościoła.

W czasie odpustowej tej uroczystości, pienia religijne wykonywali licznie zebrani artyści i amatorzy.

W kościele św. Jacka, odpustowa ta uroczystość odbywała się z równą solennością, począwszy od rannej Wotywy na cześć Boga-Rodzicy Dziewicy, Królowej nieba i Opiekunki ludu, którą przed Jej ołtarzem, rzęsiście oświetlonym, odprawił JX. Dębski, kapelan wojskowy.

Słowo zaś Boże przed Sumą wygłosił JX. kanonik Wierzbicki, zarządzający też świątynią Pańską, poczem odbyła się uroczysta procesja wewnątrz kościoła, którą wraz z Sumą celebrował JX. Wróblewski, wikarjusz miejscowy.

Nieszporne popołudniowe nabożeństwo zamykające tenże odpust, odprawił przełożony kościoła JX. kanonik Wierzbicki, a naukę duchowną w tymże czasie wygłosił JX. Wróblewski.

Na Powązki gdzie obchodzono w dniu wczorajszym odpustem zupełnym doroczną uroczystość Patrona tegoż kościoła, św. Karola Boromeusza, biskupa i gorliwego wyznawcy Chrystusa Pana, zebrali się tłumnie pobożni. Pogoda też dopisała. Nabożeństwo odbyło się z całą solennością tak zrana jak i po południu, przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu.

— W kościele archikatedralnym i metropolitalnym św. Jana, Sumę w dniu wczorajszym celebrował JE. JX. kanonik Sotkiewicz, administrator archidyecezji warszawskiej, w czasie której kazanie miał JX. Kucharski, wikarjusz miejscowy. Popołudniowe zaś Nieszporne nabożeństwo intonował JX. Dietrich, kanonik metropolitalny (jubilat). Wotywę literacką odprawił JX. Antoni Gniazdowski, kapelan archikonfraternji literackiej.

— W dniu dzisiejszym jako w uroczystość św. Marcina, biskupa, odbyła się w kościele tegoż imienia przy ulicy Piwnej solenna Wotywa ku czci jego, w przyszłą zaś niedzielę świątynia ta obchodzić będzie wspomnioną uroczystość odpustem zupełnym, począwszy od pierwszych Nieszporów, które się odbędą w przyszłą sobotę.

Wczoraj w tymże kościele Sumę celebrował JX. Rzadki, wikarjusz miejscowy, a kazanie miał JX. Niemiński przełożony kościoła. Na chórze wykonano mszę komp. Führera i na Offertorium kwartet (O Salutaris) utworu Martiniego.

Okólnik ministra spraw wewnętrznych do gubernatorów.

(22-go października 1878 roku, nr 57).

Na zasadzie Najwyższego rozkazu z 13 marca 1876 roku, niższe stopnie, liczący się w zapasie, mogli wyjeżdżać za granicę na mocy przepisów ogólnych, objętych ustawą paszportową, z zastrzeżeniem że zarządy policyjne mają zawiadamiać właściwego naczelnika wojskowego o każdym wyjeżdżającym za granicę, jak również o innych wydalaniach się niższych stopni zapasu z miejsc ich zamieszkania. Następnie, jak wiadomo jaśnie wielmożnemu panu, wstrzymane było przez Najwyższy rozkaz udzielanie paszportów zagranicznych nietylko niższym stopniom liczącym się w zapasie, lecz także kozakom niebędącym w służbie.

Minęły obecnie okoliczności, które spowodowały ten ostatni Najwyższy rozkaz, i przeto ministerstwo spraw wewnętrznych udało się do ministra wojny względem przywrócenia poprzedniego trybu udzielania niższym stopniom zapasu urlopu zagranicznego.

Na to minister wojny odpowiedział, że Najjaśniejszy Pan przywrócić raczył wstrzymaną na czas minionej wojny moc obowiązującą przepisów co do zezwalania niższym stopniom, liczącym się w zapasie, na wydalanie się w własnych interesach za granicę, na zasadach ogólnych, objętych ustawą paszportową.

O takim Najwyższym rozkazie mam honor zawiadomić jaśnie wielmożnego pana dla stosownego postąpienia. *(Dz. W.)*

BISMARCKIANA.

Książka, która tyle hałasu narobiła nad Spreą — wydana przez niedyskretnego towarzysza ostatniej kampanji prusko-francuzkiej, p. Maurycego Buscha, nie przestaje zajmować ogółu czytelników niemieckich a zwłaszcza zapalonych wielbicieli żelaznego księcia.

Stara to zasada, iż najwięksi ludzie swego wieku podlegają najostrzejszej krytyce swych... kamerdynerów, którzy mają sposobność widywać ich poza kulisami publicznej widowni — w szlafroku.

Wspomniany powyżej autor książki o kanclerzu Niemiec nie pełnił wprawdzie nigdy żadnej podobnej funkcji w przedpokoju księcia, ale niejednokrotnie przypatrywał się temu „wielkiemu mężowi“ zbliska i niechcący, czy naumyślnie rozprawia teraz głośno o niektórych rysach jego, nie tak łatwo dostrzegalnych dla oka *drei Schritt' vom Leib'* stojących śmiertelników.

Podawaliśmy już dwukrotnie wyjątki z zajmującego pamiętnika Maurycego Buscha, które głównie sposób traktowania innych współwielkości ks. Bismarcka charakteryzowały.

Dzisiaj pozwalamy sobie jeszcze uzupełnić je kilkoma cytatami z tego samego dzieła, w przekonaniu, że wszystko co się odnosić może do rozjaśnienia charakteru współczesnego nam mistrza dyplomacji europejskiej, nie może być obojętnem i zbytecznem.

Busch niejednokrotnie wspomina o dobrotliwości kanclerza względem swoich podwładnych i osób swego otoczenia, ale mimo to nie może zakryć charakterystycznego rysu, który Bismarcka przedstawia jako zaciętego i bezwzględnego w pewnych razach reakcjonistę.

Podczas wojny prusko-francuzkiej, książę zaparł się swoich uczuć humanitarnych i stał się wyznawcą prawa wojennego w całej jego nieubłaganej surowości. „Kulka i stryczek!“ — była jego odpowiedź na wszelkie zapytania w kwestji zabranych do niewoli francuzów, a szczególniej tak zwanych „wolnych strzelców“, dla których kanclerz szczególniejszą żywił nienawiść. Busch z tego względu czuje się obowiązanym obronić swego szefa od zarzutu nieludzkości i braku serca, przypominając, iż wojna i widok popełnianych gwałtów stępia humanitarne uczucia, a jak wiadomo, Gambetta postawił francuzom w roku 1870 dewizę: „walka na noże, do ostatniego“!..

Bismarck bezustannie zalecał swemu sekretarzowi, aby w prasie podnosił krzyk z powodu barbarzyńskiego prowadzenia wojny i naruszania konwencji genewskiej przez turkosów i *francs-tireurs*'ów, ale sam trzymał się tej zasady, że „należało w pień wycinać przeciwnika“.

Kiedy pod le Bourget zabrano 1,200 francuzów do niewoli, książę oburzał się mówiąc:

— Do niewoli! do niewoli!.. po co to zabierać do niewoli, kiedy należało wszystkich co do nogi wystrzelać od razu.

Bawarczyków chwalił szczególniej za to, że nie robili z nikim długich ceremonij, tylko gdzie się nadarzyło — rąbali na miejscu.

— Nasz dragon — mówił — złazi z konia i ciągnąc za sobą swoje ciężkie szablisko, goni pomiędzy krzakami piechura, co do niego strzelił z zasadzki, a kiedy go przycapie, to dopiero odstawia go z raportem porucznikowi, oddaje pod sąd i indagację, albo też wypuszcza ptaszka z ręki sam, nieostrożny. Niepo-

ALPEJSKA RÓŻA.

NOWELLA

JERZEGO HORWATA.

(Dokończenie.—Zobaczyć nr. 252.)

Dzień cały przeszedł bardzo smutno — nie śmiałem odezwać się do siostry, widząc, że odwraca twarz odemnie i przymusza się tylko do zajęć zwyczajnych. Wieczorem wyszła z chaty, wzięła cytrę, grała tak dziwnie żałośnie, że i mnie się na płacz zbierało, choć nie bardzo rozumiałem dla czego. Nazajutrz około południa ktoś zapukał do chaty, i mały człowieczek wsunął się ostrożnie. Pozdrowił Röschen, obejrzał się wokoło i przysunął się poczynając żywo opowiadać, że on jest wielką na dworze księcia figurą, że powziął dla mej siostry prawdziwą sympatję, ale z tego powodu przychodzi dać jej radę, aby nie słuchała obietnic księcia, że w stolicy spotkaćby ją mogło coś bardzo nieprzyjemnego i że wreszcie książę kocha swą żonę, a przelotna fantazja zgubiłaby ją na wieki; nakoniec, że on gotów z własnego popędu zapewnić jej los, byleby naleganiom księcia oprzeć się zdołała, bo sobie wielkie zgotuje nieszczęście.

Trzeba było słyszeć jak Röschen odparła mu dumnie, że własne sumienie poradziło jej najlepiej, i nie rozumie po co on miesza się do całej sprawy.

— Jeżeli was książę przysłał, powiedzcie mu że u nas nie kupczą sercem dziewczyny; jeśli wy sami, to jakiem prawem sądzicie mię tak nikczemną, bym brała rady i pieniądze?

Mały człowieczek pokiwał głową i jak najśpieszniej ku drzwiom się rzucił:

— Ostrzegłem was — dodał wychodząc — miejcież się tedy na baczności.

Nie upłynęło i kwadransa, gdy ujrzałem księcia schodzącego z góry.

Röschen postrzegła go pierwej niż ja — jak strzała przemknęła się hyżo, myślałem że na jego spotkanie, aż widzę że ona wskakuje na wąziutką krawędź tuż nad przepaścią, jedną ręką tylko trzyma się krzewiny i krzyknąłem okropnie bo mi się zdawało, że za chwilę zniknie na zawsze z przed naszych oczu.

—Röschen! stój! na Boga, co chcesz uczynić?—wołał rozpaczliwie książę.

A głos jej odpowiedział rozlegając się donośnie między górami:

— Jeden krok wasz panie wtrąci mię w przepaść; wracajcie natychmiast, bo klnę się na świętą Marję panienkę, że raczej tutaj rzucę się w śmierci objęcia, niż usłucham waszej namowy...

Pobladły książę patrzył na nią już nie miłośnie, ale jak na cudowne zjawisko, schylił głowę, mówiąc:

— Bądź zdrowa Röschen... czysty alpejski kwiatku... żyj w spokoju.

Dzwonek kościołka zabrzmiał na *Angelus*. Röschen znak krzyża uczyniła w powietrzu za odchodzącym powoli. On to widział, zdjął kapelusz, przeżegnał się także, i raz jeszcze skinął ku niej ręką. Na tle skalistem długo rysowała się jego postać, a Röschen klęcząc nad przepaścią ścigała ją oczyma łzawemi. Nakoniec zniknął—i westchnienie głębokie uleciało z jej piersi... jak martwa osunęła się na głazy.

Nikt nie wiedział długo o tem co zaszło, lecz w miesiąc później, goniec jego książęcej mości przybył do naszej wioski i u proboszcza rozpytywał się o Röschen tyrolkę, miał polecenie wręczyć jej coś od swego pana na pamiątkę.

Była to róża złota misternie wyrobiona i przewiązana wstążką na której widniał napis:

„Najpiękniejszej i najcnotliwszej *Röschen* alpejskiej.“

Cała wioska się zbiegła aby dar ten podziwiać, i musiało się wydać zajście całe.

Siostra ucałowała pamiątkę, i w obecności gońca zaniosła ją Panience świętej na ofiarę.

Przysiągłbym że Madonna uśmiechała się do niej, widziałem na własne oczy!...

Odtąd Röschen czczona i uwielbiona przez wszystkich, została taką, jaką ją poznaliście: w żałobie, smętna, małomówna, żyje wspomnieniem i muzyką. Już nawet nikomu do głowy nie przyszło aby ją za mąż wydawać. Widzicie panie, że chlubić się można siostrą taką, i widzicie jakie to u nas dzielne są dziewczęta!“

K o n i e c.

trzebne korowody! Bawarczyk zaś wie co to wojna, pif!.. paf! wymierza sobie sprawiedliwość gdzie może i skończyło się. Co do mnie, kazałbym każdego żołnierza wpakować na trzy dni do kozy, gdyby mi żywcem dostawił jeńca.

Szczególniejszą chętkę podobno miał ks. Bismarck na Garibaldiego i obiecywał sobie zawieść go w klatce do Berlina, gdyby kiedy wpadł był w ręce prusaków.

Interesującem jest też zdanie księcia o żydach.

O pojedyńczych indywiduach wyrażał się on często z przekąsem i dość ostro, dla ogółu zaś okazywał pewną pobłażliwość.

— Naród to bez ojczyzny—rzekł pewnego razu—ma w sobie coś koczowniczego, kosmopolitycznego, europejskiego. Właściwą ich ojczyzną Zion, Jeruzalem, zresztą należą do całego świata. Niższa warstwa tylko uczuwa coś podobnego do przywiązania do kraju, w niej też znajdzie się często dosyć ludzi uczciwych. Znałem na Pomorzu takiego ubogiego żydka, który handlował skórkami, nie wiodło się jakoś biedakowi, bo stracił wszystko. Przyszedł tedy do mnie z prośbą, abym mojej należytości u niego nie poszukiwał sądownie, przyrzekał że sam zapłaci gdy przyjdzie znowu do grosza i rzeczywiście, z czasem zaczął mi oddawać swój dług ratami. Jeszcze siedząc w Frankfurcie jako poseł na radę związkową, odbierałem od niego przesyłki pieniężne, ale takich żydów prawdopodobnie niewielu znajdzie dzisiaj. Zresztą mają i oni swoje cnoty: uszanowanie dla rodziców, wierność małżeńską i dobroczynność.

Innym znowu razem rozwodził się książę kanclerz w dosyć niewyszukanych porównaniach nad korzyściami z krzyżowania ras wynikłemi, zapożyczając przykładów aż z hippiki.

— Nie wiem, czy odradzałbym kiedy moim synom małżeństwa z żydówką—rzekł w końcu do Buscha—zawsze to i rasa dobra i kapitałów nie brak w tej klasie.

Tylko na małżeństwa chrześcijanek z izraelitami niezupełnie ks. Bismarck się zgadza, być może, że ze względu na własne córki.

Wspomniano mu kiedyś, iż uwięzienie Jacoby'ego wywołało tyle krzyków i hałasów w Królewcu.

— Ba!—odpowiedział—już to u nich taka natura, dotknąć jednego żyda, a wszyscy zaczynają krzyczeć. Solidarność wolnomularska!...

W interesach giełdowych przyznał się kanclerz sam do wielkiej niepraktyczności. Jedyny raz w życiu próbował spekulować na papierach, licząc na swój zmysł dyplomatyczny i... stracił. Pokazało się wtedy, że Rothschild w Frankfurcie „miał lepszy nos od dyplomaty“, bo na tych samych papierach zrobił wówczas doskonały interes, chociaż nie chciał posłuchać rad Bismarcka, który wietrzył burzę w powietrzu i posprzedawał swoje listy. Burzy nie było, a kursa poszły w górę, ale dyplomata zawiódł się na spekulacji i nigdy już do niej nie powrócił.

Niejednokrotnie powstawał też kanclerz na tytuły, szczególniej w korespondencjach urzędowych i przemówieniach oficjalnych.

— Muszę ja ten zwyczaj znieść zupełnie—mówił do swego sekretarza.—Gryzmolenie tych ogonów tytulacyjnych w przeciągu roku wysusza całe morze atramentu, na co by się słusznie panowie opłacający podatki uskarżać mogli. Dla mnie wystarczy, gdy się będzie pisało „Do prezesa ministrów hr. Bismarcka“.

+

SPRAWY PILNE.

I.

O dorzynaniu chorego bydła.

—Dr M.— Niejednokrotnie już pisma nasze podnosiły kwestje dorzynania chorego bydła i używania mięsa zeń za pożywienie.

Faktem znanym każdemu mieszkańcowi prowincji jest: iż po wsiach, a nawet i w małych miasteczkach, ile razy krowa lub wół zachoruje, znajdują się konofały czy znachory (najczęściej w postaci starego „doświadczonego“ włościanina), którzy rozmaitemi, najdziwaczniejszemi nieraz środkami, chore bydlę lekują, a jeżeli środki te żadnych nie odnoszą skutków i bydlę już blizkie jest końca, śpieszą się z zarznięciem go, poczem z najczystszem sumieniem, mięso zeń sprzedają.

Złe to bardzo jest rozpowszechnionem w naszym kraju; świeży tego dowód mamy w korespondencji z pod Piotrkowa zamieszczonej w numerze 45-tym tegorocznej *Medycyny*.

Piszący donosi, iż w osadzie Srocko, położonej o dwie mile od Piotrkowa i w okolicznych wsiach, karbunkuł przez 1 i pół miesiąca pomiędzy bydłem się szerzył, wymienia z największemi szczegółami nazwiska właścicieli owych krów, które zachorowały i twierdzi: że w znacznej części choremu bydłu nie dozwolono zdechnąć, lecz je dorznięto i mięso jego sprzedawano do spożycia.

Korespondent przekonał się iż raz sam spożywał mięso z jałówki, która na karbunkuł chorowała i tą okolicznością podrażniony chwycił za pióro, by pismem swem sprawę ważną poruszyć.

Biorąc rzeczy sumiennie, zdaje się nie ulegać wątpliwości, iż sześć czy siedm sztuk bydła w okolicy tej na karbunkuł zachorowało i że mięso z tego bydła spożywano, a nawet rzeźnikom je sprzedawano.

Skutkiem spożywania takiego mięsa, między ludźmi sześć wypadków strasznej tej choroby się zdarzyło a z nich jeden włościanin umarł!!!

Korespondent dodaje, iż zdaje mu się iż daleko więcej było wypadków tej choroby pomiędzy ludźmi i bydłem; lecz poszukiwania i dochodzenia jego nie mogły do żadnego doprowadzić rezultatu, ponieważ chłopi starają się takie wypadki ukrywać, z obawy żeby im bydła nie wyrznięto.

Przez półtora tedy miesiąca srożyła się choroba i podobno gdzieś dalej się przeniosła—mówi dalej piszący—a władze sanitarne żadnego nie przedsięwzięły środka dla zapobieżenia szerzeniu się zła!!

Zjechał wprawdzie do Srocka pomocnik inspektora lekarskiego 8-go października a dnia następnego lekarz powiatu, ale wizyty te żadnego rezultatu nie odniosły, gdyż literalnie nic nie uczyniono dla wstrzymania szerzenia się choroby.

Korespondent zapytuje, co wobec takiego niedbalstwa władz sanitarnych czynić wypada prywatnemu człowiekowi, dla zabezpieczenia się od choroby?

Położenie w rzeczy samej trudne; bo posłanie po mięso w odległe strony nic nie pomoże, wreszcie pomódz może w tym jednym razie, ale nie wykorzeni złego.

Według nas, najlepszym środkiem jest jawność i ogłaszanie drukiem wszystkich tego rodzaju przewinień; surowa kara wymierzona raz, drugi i dziesiąty rzeczywistą pomoc przynieść może.

Należy ostro nakazać wójtom gminy, żeby bezwarunkowo nigdy nie pozwalali sprzedawać mięsa z bydlęcia, które chorowało i dorznięte było wprzódy nim zostało ono zbadane przez weterynarza lub lekarza.

Wprawdzie rzecz ta przedstawia pewne trudności z powodu znacznej odległości, w jakiej znajdują się niektóre miejscowości od miast powiatowych, ale na to już rady niema; sprowadzenie weterynarza odbyć się powinno na koszt właściciela bydlęcia.

Tylko takie bydlę dorznięte być może, które uległo wypadkowi (złamania nogi, przebicia dyszlem ciała etc.), co go czyni do użytku niezdatnem.

W większych miasteczkach spotykamy się już ze ściślejszą kontrolą, ponieważ są tam wszędzie zbudowane szlachtuzy, w których tylko bydło obejrzane i ostemplowane przez weterynarza dopuszczone bywa do zarznięcia, ale i tam większa czujność i ściślejsza kontrola potrzebna — mianowicie szlachtuzy te są pod nadzorem prostego stróża, dla którego argumentem silnie przekonywającym o zdrowiu bydlęcia jest niezawsze stempel pana weterynarza, ale czasem kwarta wódki, lub złotówka jest zupełnie wystarczająca.

Jestto złe, któremu tylko przez scisły nadżór i surowe przestrzeganie pełnienia obowiązku zapobiedz można, ale nie godzi się nie używać całej energji tam, gdzie idzie o zdrowie ludności.

Koncert.

—B— Koncert, dany wczoraj w salach redutowych na korzyść niezamożnych studentów tutejszego uniwersytetu, powiódł się świetnie pod względem materjalnym. Dawno już tak zbite tłumy nie zalegały sal i galerji, dawno nie znajdowaliśmy się w tak trudnej do oddychania atmosferze, dawno publiczność tak skwapliwie nie starała się zaświadczyć, że się zajmuje losem tych, którzy jak bohater deklamacji wypowiedzianej z siłą przez Królikowskiego powtarzają mimo wszelkie życiowe zawady: „będę pracował!“

Trzeba też przyznać, że program nęcił rozmaitością treści, którą rozebrały między siebie najcelniejsze siły dramatu, opery i orkiestry. Tradycyjnie przyjęta zasada względem wszelkich wystąpień na cele dobroczynne wstrzymuje nas od krytycznej oceny każdego poszczególe numeru wczorajszego programatu, ograniczymy się więc tylko na uwzględnieniu kilku gło.

DZIENNIK KOBIETY.

POWIEŚĆ

OKTAWJUSZA FEUILLETA.

CZĘŚĆ DRUGA.

(Dokończenie. Zobaczyć nr 252).

W tydzień potem, 20 marca 1878.

Nie braknie już niczego do próby. Jest ona zupełną, jest bezlitośną.

Pan d'Eblis przyszedł do mnie dziś wieczór, wtedy gdy tylko co położyłam była spać moją córeczkę. Poprosił o chwilę rozmowy ze mną sam na sam. Przyjęłam go w moim buduarze.

Zaledwie usiadłszy, rzekł: — Przyszedłem panią pożegnać... odjeżdżam...

— Jakto? odjeżdżasz pan! — zawołałam.

— Tak jest: otrzymałem posadę wojskowego członka poselstwa naszego w Rossji... Wyjeżdżam jutro wieczorem... Pozwolisz pani abym przyszedł jutro uściskać moją pupilkę, której nie chcę budzić dzisiaj.

Byłam jakby gromem rażona. Przez kilka minut nie potrafiłam wyrzec jednego słowa zrozumiałego.

Ciągnął dalej głosem bardzo cichym:

— Rozumieliśmy się zawsze z sobą tak dobrze, że z pewnością tak samo się dzieje w tej chwili... Gdyś mi pani wyjawiła prawdziwy powód samobójstwa Cecylji, pojąłem zaraz — znając cię dokładnie — jaki na mnie wkładasz obowiązek; zrozumiałem że mi nakazujesz czcić i miłować w śmierci tę, którą w życiu zapoznałem... Wszak tego żądasz pani, czy prawda? — Jestém ci posłuszny, ale na to aby mi sił ku temu starczyło, muszę odjechać, muszę rozłączyć się z tobą.

Nic mu nie odpowiedziałam. Wstał wtedy i rzekł: — Żegnam cię więc pani... Kochałem cię bardzo... Mogę nawet powiedzieć, żeś mi była droższą nad cześć moją własną... bo wyznam ci — choć to może nazwiesz podłem — że gdy zdawało mi się żem odkrył niewierność Cecylji... gdym myślał, że sobie życie odebrała dla zabicia w sobie wyrzutów sumienia, — jak bądź okropne było podobne przypuszczenie — moje nędzne serce dawało mu przystęp ze skrytą radością, — bo mnie ono oswobadzało od niej i tobie zwracało!

Wyrzekając owe słowa, ten nieszczęśliwy zapytywał mię jeszcze spojrzeniem, wyrażającem niepewność i straszliwy niepokój.

Milczałam. Uścisnął moją rękę i odszedł.

...Ależ nareszcie, obaczmyż... czy mogę ja dać mu odjechać?... Czy to jest możliwe?... Czy powinnam... czy mogę to zrobić? O, mój Boże! powiedz mi to!.. Jam go tak bardzo kochała! kocham go tak dotąd!.. i miałabym dać mu odejść na wygnanie... na śmierć może... kiedy jednem słowem mogę zatrzymać go przy sobie!.. Uwierzy mi, jeśli mu powiem prawdę... mam zresztą ostatni list Cesi, — wyznanie jej winy, przez nią skreślone... Sama mię do tego upoważniła, zaleciła nawet abym to pismo oddała w ręce jej męża! — Ach! jest to słusznem, w końcu: — dosyć już długo poświęcaliśmy się oboje! Szczęście jest już pod ręką... nic nas już nie oddziela od niego, z wyjątkiem przesadnej drażliwości sumienia, drażliwości chorobliwej... prawdziwie szalonej! — Nie, nie dam mu odjechać. Stanowczo to postanowiłam.

Spędziłam noc całą bezsennie, nie kładąc się wcale do łóżka i przemyśliwając nad tem ciągle. Przez cały ten czas, najdroższa przyjaciółka lat dziecięcych, na swem śnieżnem posłaniu, była mi ciągle przed oczami i poprzysięgłam sobie dla niej uczynić to co chciałabym aby ona dla mnie była uczyniła opiekować się do końca jej pamięcią, nawet kosztem własnego szczęścia, nawet kosztem własnego życia, bronić czci jej za jakąbądź cenę — pozostawić tę biedną moją zmarłą, białą i niepokalaną we wspomnieniu wszystkich... Śpij spokojnie, moja ukochana! Bóg jeden i ja znać będziemy twoją winę!

Spaliłam przed chwilą jej list ostatni — ten dowód jedyny...

Napisałam do pana d'Eblis prosząc aby mi oszczędził ostatniego z nim pożegnania. Nie zobaczę go więcej. Sama teraz jestem, sama już na zawsze.

...Ale tyś mi pozostała, córko moja... Kreślę przy twojem łóżeczku te ostatnie słowa... Spodziewam się dołączyć kiedyś te ćwiartki do twojej ślubnej wyprawy, moje dziecię; może czytając je pokochasz jeszcze więcej twoją biedną matkę, niegdyś skłonną do marzeń... dowiesz się może od niej, że namiętność i marzenia miewają czasem swoje dobre strony, przy pomocy Boga, że uszlachetniają serca, że je uczą wzniosłych obowiązków, wielkich ofiar, szczytnych rozkoszy życiowych... — Mówiąc ci to, płaczę, co prawda; ale istnieją, wierzaj mi, łzy takie których aniołowie zazdroszczą!

KONIEC.

wnych chwil koncertu, które silniej skupiły uwagę słuchaczów.

Oprócz wspomnianej już deklamacji Królikowskiego, usłyszeliśmy ustępy z „Pana Tadeusza“ z wdziękiem wypowiedziane przez pannę Popielównę, „Agar na puszczy“ którą z zapałem udramatyzowała panna Derynżanka i komiczną scenę p. t. „Spóźniony“ jakby umyślnie stworzoną dla p. Szymanowskiego. Sam pomysł tej sceny budzić już musi wesołość widza, któremu artysta ukazując się w drugiej części koncertu nie w pierwszej, jak afisz zapowiadał, tłómaczy się ze swego spóźnienia. Tłómaczenie to stanowi całą treść opowiadania, ożywioną okolicznościowemi dowcipami dającemi p. Szymanowskiemu sposobność bezpośredniego komunikowania się z publicznością, które jak wiadomo stanowi charakterystyczną cechę gry tego artysty i w którem p. Szymanowski wiele okazał werwy komicznej.

W części muzycznej nader obfitej wyróżnić należy scenę obłąkania Ofelji z „Hamleta“, Thomasa, świetnie śpiewaną przez panią Jakowicką, pierwszy u nas publiczny występ młodej pianistki panny Anger, która z prostotą odegrała nokturn Fielda, i uprzejmy udział w koncercie panny Bardelli, upamiętniony niebywałem u nas zaciekawieniem publiczności słuchającej przykładnie ostatniego numeru dość długiego programatu.

Ze zbiorowych utworów zasługują na wzmiankę dobrze odśpiewany kwartet z „Don Pasquala“ i kwartet na cztery wiolonczele z kontrabasem, w którym dzielnie sprawiały się smyczki naszej orkiestry.

Inwentarski duet Yradiera, który dzięki pełnemu werwy wykonaniu przez pp. Jakowicką i Matuszyńską, umiemy wszyscy na pamięć, wypadałoby może złożyć już do archiwum akt dawnych.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= Na zasadzie Najwyższych rozkazów wypuszczona zostaje, jak się z *Prawit. wiestnika* dowiadujemy, trzecia emisja obligacyj krótkoterminowych w sumie rs. pięćdziesięciu miljonów. Obligacje te na okaziciela po rs. 1.000 i 5,000 sztuka, mają termin sześciomiesięczny, licząc od 1 (13) grudnia r. b. Od 1 (13) maja rozpocznie się ich wypłata wraz z procentami, licząc po 4 od sta rocznie. Obligacje nabywać można w banku państwa i w jego kantorach; będą one przyjmowane na kaucje po cenach nominalnych przez władze rządowe i po cenach, jakie oznaczy ministerjum finansów przez instytucje celne.

= W *Praw. Wiest.* znajdujemy Najwyższy rozkaz w przedmiocie młodych lekarzy wypuszczonych wcześniej z uniwersytetów i przeznaczonych do posługi lekarskiej na plac boju. Młodzi owi lekarze zajmujący obecnie stałe lub czasowe posady mają być przykomenderowani na rok, dla studjów praktycznych, do klinik uniwersyteckich, przyczem wydane im zostaną odpowiednie fundusze na przejazd do miejsc przeznaczenia. Lekarze przez rok ten otrzymywać będą pensję w rozmiarze rs. 360 pensji i 140 rs. na utrzymanie, oprócz właściwego dodatku na mieszkanie i służbę. Przez cały czas pozostawania przy klinikach, lekarze mający stałe posady pozostają na nich, lekarze zaś na posadach czasowych zaliczeni zostają do zarządu wojskowo-lekarskiego. Po upłynięciu roku, ci ostatni, stosownie do okoliczności, zostaną uwolnieni ze służby, albo też nie. Młodzi lekarze, zmuszeni pozostawać jeszcze obecnie w terenie okupacyjnym, przykomenderowani zostaną do klinik nie w ciągu roku 1878/9, lecz w roku dopiero 1879/80.

= W kompetentnych sferach mówią o zamiarze zreorganizowania na nowych zasadach planu naszej loterji klasycznej. Najważniejszą z zamierzonych zmian jest powiększenie dotychczasowej liczby losów z 25 do trzydziestu tysięcy. Zwiększenie takie ilości losów zaprojektowanem zostało podobno skutkiem nadzwyczajnego u nas popędu do gry w loterję.

= W ministerjum finansów opracowywane są podobno nowe przepisy dla prywatnych banków, domów handlowo-komisowych i kantorów wekslu, dążące przedewszystkiem do wprowadzenia w nich więcej jawnej rachunkowości.

= Kwestja praw kobiet-lekarzy w Cesarstwie i Królestwie rozpatrywana będzie w krótce przez specjalną komisję.

= W ministerjum finansów prowadzone są obrady nad zwiększeniem dochodu z opłat stemplowych oraz z akcyzy od cukru i okowity.

= Słyszeliśmy, iż niektóre etatowe płace w biurach oberpolicmajstra i magistratu mają być wkrótce podwyższone. Zdaje nam się, iż wogóle kwestja pensyj urzędników wobec znacznego podrożenia najpierwszych potrzeb do życia — stała się kwestją palącą. Etaty niektórych instytucyj pozostają bez zmiany od lat dawnych, mimo, iż wokoło wszystko się zmieniło i więcej czasem niż w trójnasób zdrożało!..... Nie dziw też iż drapieżni lichwiarze najwięcej liczą ofiar w kołach urzędniczych.

= Magistrat tutejszy zamierza sprzedać przez licytację publiczną dwa place położone na przedmieściu Pradze i będące własnością miasta. Rozległość tych posesyj wynosi 3,935 łokci kwadratowych. Amatorów kupna zapewne będzie wielu; wogóle bowiem place na Pradze chętnie się obecnie nabywają, a cena ziemi szybko i to znacznie wzrasta.

= Na skutek półrocznej rewizji kasy głównej Towarzystwa kred. ziemskiego, takowa od 12 do 21 listopada nie będzie uskuteczniała wypłat, wpływy wszelkie przyjmowane będą w kasie dyrekcji szczegółowej

= Dowiadujemy się iż z gabinetu figur Cesarskiego warszawskiego uniwersytetu oddano do gabinetu muzeum przemysłu i gospodarstwa wiejskiego 72 sztuk (wartości 48 rs. 75 kop.) różnych kawałków ornamentów i gipsowych części ciała ludzkiego, które mogą jeszcze służyć jako modele dla rysujących, w uniwersytecie zaś były bezużyteczne.

= W ciągu m. października r. b. przewieziono drogą żel. warsz.-wied. i bydg. następującą ilość zboża dostarczonego z kraju i Cesarstwa: pszenicy pud. 9,6 5, żyta p. 136,628, jęczmienia p. 9,080, owsa p. 55.122, grochu p. 6,038, gryki p. 1,064, rzepaku p. 9,659, kaszy jagl. p. 600, siemienia konopn. p. 600, gorczycy p. 3,000, siemienia lnian. p. 6.345, soczewicy p. 1,200, fasoli p. 600, pośladu żytniego p. 341. Do Szlązka i Austrji: pszenicy p. 179, żyta p. 37.589, owsa p. 1.146, kaszy gryczanej p. 570. Do Prus przez Aleksandrów: pszenicy p. 536, jęczmienia p. 610, owsa p. 4,150, grochu p. 2,367.

= Onegdaj odprowadzono na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki Karola Whitego, jenerała jazdy, senatora, prezesa konsystorza ewangelicko-reformowanego w Królestwie Polskiem.

✝ Uniwersytet tutejszy poniósł ostatniemi dniami kilka ciężkich strat — a obecnie znów opłakuje on śmierć jednego z godniejszych uwagi członków ciała profesorskiego.

Zmarł ś. p. Herman **Fudakowski**, profesor chemji fizjologicznej.

Urodzony w 1834 w okolicachch Kijowa, kształcił się specjalnie w Dorpacie, następnie zaś w Berlinie.

Powróciwszy do kraju w roku 1863, miał objąć posadę przy uniwersytecie kijowskim, lecz powołany na katedrę fizjologji do tutejszej szkoły głównej, przybył do Warszawy.

Od tego czasu pozostawał w mieście naszem stale, pracując sumiennie nad okształceniem młodzieży.

Reforma szkoły głównej zastała ś. p. Hermana na katedrze chemji fizjologicznej, na której aż do dziś pozostał.

Działalność naukowa ś. p. Fudakowskiego godna jest zaznaczenia.

Pisał on wiele rzeczy drobniejszych, gorliwie popierając tutejsze czasopisma specjalne, uczestniczył w obradach tow. lekarskiego, a jedną z większych jego zasług dla wiedzy jest zastosowanie analizy spektralnej w medycynie.

Z większych prac ś. p. Hermana zwraca uwagę „Chemja lekarska,“ która weszła w skład „Bibljoteki umiejętności lekarskich“

Jako człowiek, zmarły zasługiwał zawsze na szacunek ogólny i poważanie.

W sile wieku, przedwcześnie dla siebie i dla nauki zakończył on pracowite dni — pozostawiając jednak piękne wspomnienie.

Trud jego pożyteczny nie będzie zapomniany.

= Iwan de Woestine, znany korespondent *Figara*, przejeżdżał w tych dniach przez Warszawę udając się do Kabulu, zkąd ma zamiar przesyłać wiadomości o spodziewanym szeregu walk.

= **Z literatury.**

* K. W. Wójcicki napisał obecnie „Historję literatury polskiej“ (dla młodzieży) i wyda ją nakładem księgarni A. Kowalskiego.

* W ostatnim numerze *Ateneum* spotykamy studjum B. Czorwieńskiego p. t. „Kilka słów o naszej poezji dramatycznej.“

* Ks. Adam Stanisław Krasiński, b. pijar, biskup djecezji wileńskiej, znany dobrze w piśmiennictwie naszem z prac na niwie poezji, gramatyki i prawa, wypowiedział w jednym ze swych lisów następujące o „Literaturze“ Sowińskiego zdanie:

„Co się tycze „Rysu dziejów literatury“ p. Sowińskiego, podług mnie, jest to dzieło w swoim rodzaju u nas najlepsze.

Stoi na wysokości nauki i wobec dzieł europejskich zajmuje nieposlednie miejsce.

Autor umiał korzystać z prac poprzedników, ale i swojego niemało włożył.

Nie powiem, żeby jakiegoś szczegółu sam autor nie był gotów zmienić i żeby tam nic już do zarzucenia nie było; ale czyż piękna twarz dla tego przestanie być piękną, że na niej mały pryszczek się znajdzie?

Ubi plura nitent, non ego parvis offendar maculis“.

= **Z teatru.**

* Repertuar teatrów warszawskich na bieżący tydzień jest następujący

Teatr wielki:

Poniedziałek „Pan Damazy“, wtorek „Łucja z Lammermooru“, środa „Kupiec Wenecki“, czwartek „Meluzyna“, piątek „Hugonoci“, sobota „Pan Twardowski“, niedziela „Straszny dwór“.

Teatr rozmaitości:

Wtorek „Czarnokwit“, „Miłość młodzieńcza“, czwartek „Cudzoziemka“ piątek „Przyjaciele“, sobota „Walka kobiet“ (pierwszy raz), „Filiżanka herbaty“, niedziela „Walka kobiet“, „Nierówne prawa“.

Po wystawieniu „Walki kobiet“ ukaże się w teatrze przed innemi sztukami „Mackbet“.

* Trupa włoska, śpiewająca od miesiąca przeszło w Eldorado, której dwaj członkowie występowali na deskach sceny warszawskiej, daje dziś ostatnie przedstawienie.

* P. Dowiakowska przyszła już zupełnie do zdrowia i wkrótce zapewne wstąpi na scenę

= **Z muzyki.**

* Pani Anetta Essipow zbliża się ku nam.

Znakomita pianistka koncertuje obecnie w Berlinie.

Jej szopenowskie wieczory cieszą się rzeczywiście wielkiem powodzeniem.

* Pod koniec b. m. odbędzie się pod dyrekcją p. Münchheimera koncert na rzecz niezamożnych uczniów szkoły weterynaryjnej.

* Dnia 13-go b. m. dany będzie w towarzystwie muzycznem wieczór środowy.

* W programie tegoż wieczora mieści się między innemi i oktet Mendelsohna, po raz pierwszy w towarzystwie egzekwowany,

Z amatorek wystąpi pani z Kępskich Sierzputowska, uczennica pana Horbowskiego, obdarzona wdzięcznym głosem.

* St. Barcewicz grał w tych dniach w Paryżu z wielkiem powodzeniem w sali Hertza.

Artysta nasz występował tu na cel dobroczynny, a mianowicie na rzecz ofiar febry żółtej w Ameryce.

W koncercie uczestniczyły pierwsze siły paryzkiego muzycznego świata.

= **Ze sztuki.**

* Salon naszej wystawy sztuk pięknych niemało był wczoraj ożywiony.

„Zmartwychwstanie Chrystusa“ Siemiradzkiego przeznaczone do kościoła WW. Świętych, oraz głośny obraz historyczny Rodakowskiego „Wojna kokosza“ przyciągają widzów.

Zasługuje też na uwagę niedawno wystawiony obraz Kozakiewicza z niedość jasnym podpisem „Zabawa w kuźni“.

W dolnej salce rzeźby przybyło popiersie p. Papłońskiego, wykonane przez p. Faustyna Cenglera.

Wyraz oblicza zasłużonego dyrektora instytutu głuchoniemych bardzo szczęśliwie pochwycony.

Prócz tych znajdujemy na wystawie ładny choć może zbyt realny obrazek Witkiewicza St. „Karczma w lesie“; Heymanna St. dwa portrety; Maszyńskiego Jul. obrazek rodzajowy „Pokusa“; Maleckiego Wł. trzy maleńkie pejzaże o tle zbyt może mrocznem „Wieczór“, „Miasteczko“, „Droga do miasteczka“ i Malinowskiego Ad. przeładowane jak zwykle krajobrazy „Okolica leśna z nad Bzury“ i „Okolica wiejska“.

W dziale rzeźby znajdujemy siedm medaljonów z popiersiem Kraszewskiego.

Wystawili je następujący artyści: pp. Rygier, Ostrowski, Pruszyński, Kloss (dwa), Rutkowski i Celiński.

Z pomiędzy tych też popiersi, według swej zapowiedzi, wybrać ma jedno komitet Towarzystwa zachęty sztuk pięknych do reprodukcji na premjum w roku bieżącym.

= Słyszeliśmy, iż tutejszy Yacht-klub stara się o zmianę niektórych paragrafów swojej ustawy.

= O nowych modach znajdujemy kilka wskazówek w *Vie Parisienne.*

Suknie damskie tej zimy będą bardzo krótkie od przodu.

Podczas minionych uroczystości moda ta okazała się nader odpowiednią.

Panie nosiły na wieczorach czarne, jedwabne pończoszki.

Na ulicy używane bywają gęsto cienkie trzewiki z białego juchtu, które przy łydce bramowane są ciemnem futerkiem

Małe nóżki wejdą teraz tem bardziej w modę, iż strój krótki stosowny też jest do wznowionego obecnie na wieczorach menueta.

Nie zdaje się więc rzeczą niemożliwą powrót dawnych peruk, które spokojnie wiek blisko cały leżały między starem graciwem!

== Oszuści warszawscy nie zasypiają...

Jednym z najnowszych, używanych przez nich sposobów jest wyłudzanie pieniędzy lub towarów od handlujących przy pomocy fałszywych listów znanych w mieście osobistości.

Notowaliśmy niedawno kilka oszustw tego rodzaju, obecnie zaś przychodzi nam pod pióro podobny fakt.

Oto kupcy tutejsi panowie Bł. i Rud. otrzymali w dniach 9 i 10 listopada listy od znanego artysty-malarza p. W. Gersona z prośbą o „nadesłanie przez oddawcę“ pierwszy—rs. studwudziestu, drugi rs.—stu.

Podpis pana G. na kartkach był zupełnie w porządku.

Niezwykłe jednak to żądanie zbudziło w panach B. i R. pewne wątpliwości, naskutek których odnieśli się osobiście do pana G.

Tu dopiero przekonali się, że listy były fałszywe, a rzecz cała zręcznie ukartowanem oszustwem.

Podrobione listy leżą przed nami, a są one pisane jedną ręką.

Fakt ten podajemy jako przestrogę dla czytelników...

== Maciej Z. zaskarżył do sądu Józefa K. o obelgę słowną.

— Cóż wam takiego powiedział oskarżony?—zapytał sędzia oskarżyciela.

Nazwał mnie „mahometaninem“.

— A wy jaką wiarę wyznajecie?

— Jestem katolikiem.

— No i cóż wam to szkodzi, że was nazwał mahometaninem, kiedy jesteście katolikiem?

— Jak to co szkodzi? — odrzekł z oburzeniem oskarżyciel.—Mahometanin to jest ten co w Boga nie wierzy i świniny nie je, a ja i w Boga wierzę i świninę jadam... Jabym się nie gniewał, ale pamiętam, jak mi kum Mateusz opowiadał, że pewnego razu jeden drugiego tak nazwał, to ten w kilka dni potem umarł...

Sędzia starał się wyprowadzić pana Macieja z błędnego rozumowania, oskarżonego zaś od odpowiedzialności za obelgę uwolnił.

Nekrologja.

† Senior bractwa św. Rocha zawiadamia szanownych protektorów i członków tegoż bractwa, iż w dniu 13 i 14 listopada r. b., to jest we środę i czwartek, o godzinie **8-ej** zrana, w kościele św. Krzyża przed ołtarzem św. Rocha, odprawione zostaną nabożeństwa żałobne z egzekwiami za spokój dusz zmarłych braci i sióst bractwa, na które senior uprzejmie zaprasza członków tegoż bractwa obojej płci.

† Jutro, we wtorek, w kościele św. Józefa Oblubieńca, o godzinie **11-tej** zrana, odprawiona będzie wotywa za duszę ś. p. Ludwika **Zabłockiego.** —21039—

† Za duszę ś. p. Ludwika **Bujnickiego** odbędzie się żałobna wotywa w dniu 12 b. m., to jest we wtorek, o godzinie **11-tej** zrana, w kościele ks. Karmelitów na Lesznie. —21047

† We wtorek, dnia 12 listopada, jako w szóstą rocznicę skonu ś. p. Izabeli z Wojciechowskich **Bogatko,** w kościele św. Krzyża, o godzinie **9 i pół** zrana, odbędzie się nabożeństwo, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —21034—

† Ś. p. Maurycy **Łaski,** obywatel miasta Warszawy, przeżywszy lat 41, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, przeniósł się do wieczności w dniu 11 listopada. Pozostała żona wraz z dzieckiem i familją zaprasza krewnych i znajomych zmarłego na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w kościele Wszystkich Swiętych na Grzybowie w dniu 13 listopada, o godzinie **11-tej** rano, a następnie na wyprowadzenie zwłok na cmentarz prazki. —21056—

† Ś. p. dr Herman **Fudakowski,** po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, przeniósł się do wieczności. W smutku pogrążeni pozostali: wdowa i ojciec zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele św. Krzyża w dniu 14 b. m., to jest we czwartek, o godzinie **10 i pół** zrana i następnie na przenieniosienie zwłok na cmentarz powązkowski.

† Ś. p. Aleksander **Plucinski,** obywatel ziemski, zamieszkały we wsi Iwowe pow. Nowomiński, przeżywszy lat 47, zmarł dnia 10-go Listopada. Pozostała żona wraz z sześciorgiem drobnych dzieci, zaprasza krewnych i znajomych na eksportację zwłok do kościoła w Latowiczu na dzień 12 Listopada, o o godz. 4-tej z południa i na pogrzeb dnia następnego o godzinie **12-tej** w południe. —21072—

† W dniu 8-m b. m., po ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, przeniosła się do wieczności ś. p. Karolina **Krukowska,** córka ś. p. Antoniego b. naczelnika wydziału b. najwyższej izby obrachunkowej i Karoliny z Trzebuchowskich małżonków Krukowskich. Pozostała w głębokim smutku siostra i szwagier zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na nabożeństwo żałobne w dniu 12-m b. m., t. j. we wtorek o godzinie $9\frac{1}{2}$ z rana, w kościele św. Krzyża, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzine 3-ciej po południu na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —21046—

† Ś. p. Ignaś **Langner,** trzymiesięczny synek Edmunda i Marji z Riedlów, zmarł dnia 10 listopada. Pogrzebanie zwłok jego na cmentarzu powązkowskim odbędzie się w poniedziałek dnia 11 b. m., o godzinie **1-ej** z południa, na który to obrzęd stroskani rodzice zapraszają przyjaciół i znajomych. —21049

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 9-go listopada.— W pałacu wystawy coraz puściej. Wszędzie rozstawiono paki. Oddział japoński, który pierwszy był gotowy, pierwszy też zwinięto.

× **Paryż** 10-go listopada.— *Balon captif* Giffarda wzniósł się już po raz ostatni, mając w swej łódce Gambettę ze swym sztabem.

× **Londyn** 9-go listopada.—Dom handlowy Smith Fleming and Comp. zawiesił wypłaty; pasywa wynoszą półtrzecia miljona funtów szterlingów.

× **Londyn** 9-go listopada.—Ministrowie marynarki i wojny udali się z Cypru do Aleksandrji dla obejrzenia kanału suezkiego.

× **Londyn** 9-go listopada.— Umarł tu onegdaj znakomity tragik Phelps.

× **Londyn** 9-go listopada.— Lord kanclerz Anglji przyjął godność vice-patrona stowarzyszenia wsparcia woźniców w Londynie.

× **Maymooth** 9-go listopada. — Kolegjum tutejsze poniosło skutkiem pożaru strat na 10,000 funtów szterlingów; bibjoteka też wiele ucierpiała.

× **Rzym** 9-go listopada.— Wkrótce mają być zaopatrzone oddziały artylerji i inżenierji w karabiny systemu Wetterli'ego.

× **Berlin** 9-go listopada.— Na zaślubinach hrabianki Marji Bismarck obecny był i następca tronu. Hr. Lehndorf reprezentował cesarza. Wilhelm obdarzył pana młodego hr. Rantzau orderem orła czerwonego 3-ej klasy a Bismarcka wielkim krzyżem orderu orła czerwonego z koroną, która to oznaka honorowa na tem większą zasługuje uwagę, że dotąd jej nikt nie posiada, a dawniej raz tylko była udzieloną przez Fryderyka Wilhelma III księciu Blücherowi.

× **Odessa** 9-go listopada.—Yachtu „Livadja,“ który przed kilku dniami osiadł na ławach piaszczystych, niepodobna mimo usiłowań ośmiu statków wybobyć. Yacht przepełniony wodą. Usunięto zeń kosztowności.

× **Poznań** 9-go listopada.—Sąd apelacyjny w Inowrocławiu skazał ks. kardynała Ledóchowskiego za ekskomunikę Kolanego na dwa lata więzienia lub 18,000 marek grzywny.

× **Lwów** 9-go listopada.— Włodzimierz hr. Dzieduszycki, inicjator oddziału etnograficznego na wystawie powszechnej (w której zbiory naczyń, ubiorów i rzeczy wiejskich swojskich znakomicie były reprezentowane), mianowany został komandorem legji honorowej, otrzymując przytem od ministerjum oświecenia tytuł *officier de l'instruction publique.*

× W handlu księgarskim ukazało się świeżo ogłoszone sprawozdanie urzędowe o stanie szkół ludowych w Galicji, za rok 1876/7, z którego przytaczamy poniższe statystyczne dane.

Na 5936 gmin politycznych całego kraju — 3807 gmin same posiadały szkoły, lub należały do związku szkolnego z innemi.

Szkół ludowych rozmaitej kategorji w roku 1876/7 było w ogóle 2999, to jest o 27 więcej aniżeli w roku 1875/6.

Szkół ze względu na liczbę klas było: ośmioklasowych 7, siedmioklasowych 3, sześcioklasowych 7, pięcioklasowych 11, czteroklasowych 122, trzyklasowych 31, dwuklasowych 163, jednoklasowych 2562; ze względu na płeć: męzkich 78, żeńskich 60, mięszanych 2668; ze względu na język wykładowy: z językiem polskim 1213, ruskim 1403, niemieckim 112, polskim i ruskim 252, polskim i niemieckim 17, ruskim i niemieckim 2.

W szkołach gdzie język polski nie jest wykładowym — tam jest obowiązującym.

Liczba dzieci uczęszczających do szkoły wynosiła: chłopców 137,382 i dziewcząt 104,295, czyli razem 241,677; z tej cyfry na ludność izraelską przypada chłopców 7614 i dziewcząt 11,113.

Prócz tego na naukę niedzielną uczęszczało 55.245 dzieci. Według przyjętego od lat kilku w Galicji zasadniczego systemu wychowania—szkoła ludowa jest odrębną całością, jest sama sobie celem; nie przygotowuje ona do szkół średnich (gimnazjów), lecz zadaniem jej dać taki zaokrąglony zasób wiedzy, aby wystarczył w życiu praktycznem. Odpowiednio też do tego ułożony jest cały plan nauk. Celem więc zespolenia niejako szkoły z życiem, w bardzo znacznej liczbie szkół gdzie tylko miejscowe sprzyjały warunki, zaprowadzoną została nauka gospodarstwa wiejskiego i domowego, sadownictwa, pszczelnictwa, robót ręcznych kobiecych — odok odpowiednich szkółek drzew, pasiek i t. p. Nauka śpiewu i gimnastyki jest dla wszystkich szkół zasadniczo obowiązująca.

Widzimy też, że w roku sprawozdawczym w 884 szkołach uczono gospodarstwa wiejskiego, 145 gosp. domowego, w 1249 sadownictwa, 630 pszczelnictwa, 282 robót ręcznych, 1790 rysunków, 2151 śpiewu, 1286 gimnastyki pokojowej — a w 75 gimnastyki na przyrządach

Biblioteki do użytku nauczycieli i dzieci znajdują się przy 1719 szkołach—a w nich 65,855 dzieł różnej treści; książek szkolnych przeznaczonych do rozdzielenia bezpłatnego między dziatwę rozdano w roku 1876/7 — 43,248.

Co się tycze nauczycieli, których liczba wynosiła 3575 osób, to sprawozdanie zaznacza iż takowych mianowicie wszechstronną posiadających kwalifikację brak ciągle daje się uczuwać — choć w r. 1876/7 przybyło 232 nowych sił nauczycielskich. Spodziewa się wreszcie że dotkliwej potrzebie skutecznie z czasem zaradzi 9 seminarjów nauczycielskich (6 męzkich z 624 kandydatami, i 3 żeńskie z 443 kandydatkami). Seminarja posiadają wszelkie pomoce naukowe i wzorowe szkółki ludowe, a przy żeńskich ogródki freblowskie w których kandydaci obznajmiają się praktycznie z zadaniami przyszłych obowiązków.

Położenie materjalne ciała nauczycielskiego również choć bardzo nieznacznie polepsza się; przeciętna płaca nauczyciela wynosi: we Lwowie 626 złr. 76 ct., w Krakowie 584 złr. 22 ct., a w ogóle 305 złr. 76 ct.

Nu płace nauczycielskie w r. 1876/7 wydały gminy, fundusze szkolne okręgowe i fundusz szkolny krajowy 1,046,933 złr. czyli o 68,222 złr. więcej niż w roku 1875/6.

Bardzo szczegółowe sprawozdanie, z którego przytoczyliśmy najogólniejsze tylko dane, wykazuje ciągły postęp i zwrot ku lepszemu: coraz szersze poczucie potrzeby oświaty przez lud, więc pomnażanie się liczby szkół, nowych budynków, utensyljów itp.

Gminom wznoszącym u siebie budynki szkolne przychodził z pomocą fundusz krajowy już to w charakterze zasiłków, lub bezprocentowej pożyczki. W r. 1876/7, otrzymały gminy takich zasiłków 30,000 zł., a 70,000 zł. w pożyczkach.

W ciągu 5 ostatnich lat udzielono z funduszów krajowych pokaźną sumkę 278,627 zł. w. a.

Pod względem administracji organizacji szkolnej, Galicja dzieli się na 22 okręgi szkolne, a na ich czele stoją inspektorzy okręgowi, kontrolowani przez inspektorów krajowych, również wizytujących szkoły.

Celem wzajemnego udzielania sobie spostrzeżeń z dziedziny szkolnictwa, corocznie odbywają się konferencje okręgowe nauczycieli, a co trzy lata konferencje krajowe.

Na podniesienie stanu umysłowego ciała nauczycielskiego najzbawienniej oddziaływa „stowarzyszenie pedagogiczne“ (z organem *Szkoła*), którego założycielami są znani pedagogowie galicyjscy dr Trzaskowski, dr Gertsman, dr Zielonacki, dr Sawczyński, dr Strzelecki, dyr. Czapelski i ekonomista Romanowicz.

Juljusz Czech...

Przegląd polityczny.

Charakterystyczną cechą dzisiejszej sytuacji politycznej jest jakiś niewytłómaczony wyraźnie zastój w stosunkach, jakieś zaparcie w kołach machiny dyplomatycznej bez dokładnego oznaczenia przyczyny. Wszyscy czują to dobrze, że tak jak jest, pozostać nie może, ale nikt powiedzieć nie potrafi jaki mógłby być skuteczny środek zaradzenia złemu, nikt przewidzieć nie może jak rozwiąże się dzisiejsze zagmatwanie polityczne. Z wiadomości politycznych podawanych przez biura telegraficzne i prasę zagraniczną potrzebaby wnioskować, że chyba nic się nie dzieje takiego w świecie politycznym, coby sprowadzić mogło jakieś poważniejsze rezultaty. W gabinetach dyplomatycznych wcześniej jak się zdaje nastała zima niż w przyrodzie.

Tu i owdzie odezwie się głos zapowiadający jakieś ważniejsze zajście, lecz natychmiast zagłuszą go syki zaprzeczenia, odwołania, sprostowania i trzeba powrócić do tego, że płyniemy na kruchej łodzi w ciemności, nie wiedząc nawet, z której strony zabłyśnie światło.

Ostatnie doświadczenia przekonały, iż w kwestjach dzisiejszej polityki najlepiej być niedowiarkiem i że nawet samym faktom za wiele zaufać nie można. Fałszywe alarmy wojenne w Azji i w Europie, kameleonowe barwy gabinetów i majaki programów politycznych okazały się tem, czem były w istocie — ułudą. Od czasu kongresu berlińskiego najwięcej zawodów i rozczarowań przyniosła Europie polityka.

Dla odmiany znowu, zamieszcza *Pol. Cor.* list z Konstantynopola, w którym donosi o nowem naprężeniu stosunków między Portą a Rosją. Wielki wezyr wręczyć miał ks. Łobanowowi notę z uwiadomieniem o nowych gwałtach i rozbojach popełnionych w okolicy Demotyki przez bandy bulgarskich powstańców.

Nota wymaga od Rosji śledztwa w tym względzie i użycia ewentualnie środków represyjnych i zaradczych. Natomiast w jednym z dzienników wrocławskich, zasilanym dobremi informacjami z Petersburga, znajdujemy wiadomość, że Rosja zamierza wysłać do Porty ultimatum z żądaniem zawarcia tyle razy wspominanej konwencji, energicznego przywrócenia porządku w opuszczonych przez rosjan miejscowościach,

w przeciwnym razie wojska okupacyjne powrócą na dawne stanowiska i posuną się nawet poza Czataldżę. W każdym razie pogróżki wrocławskiego dziennika należy przyjmować z ostrożnością i wyczekiwać pewniejszych w tej mierze wskazówek.

W sobotę miał lord Beaconsfield na bankiecie u lorda-majora przemawiać publicznie; mowa kanclerza od dawna budziła wielkie zajęcie w całej Anglji, gdyż w niej spodziewano się znaleźć wskazówki co do dzisiejszej sytuacji politycznej i ewentualnego stanowiska Anglji względem Rossji.

Daily Telegraph do tego stopnia przypuszcza możebność starcia między Anglją a Rossją, że nawet rozbiera praktyczność i zaleca potrzebę zawarcia aliansu z Chinami, które jakby właśnie najlepiej w tym względzie byłyby obecnie usposobione, zwłaszcza, że stosunki ich z Rossją naprężają się z każdym dniem coraz bardziej.

Chiny bowiem żądają od Rossji wrócenia prowincji Kuldży, którą swojego czasu podczas wyprawy do Kaszgaru Rossja dla Chin zajęła; Rossja zaś ma zamiar rozciągnąć swe posiadłości jeszcze dalej ku północnemu-zachodowi i zająć dolinę Yuldus po Karaszar, pokrytą bogatymi plantacjami wybornej bawełny.

O wyjeździe hr. Szuwałowa z Liwadji, niema dotąd żadnych stanowczych wiadomości. Gazety petersburskie zaprzeczyły krążącym wersjom o ustąpieniu ks. Gorczakowa, a *Ind. belge* spodziewa się ostatecznego wyjaśnienia całej sprawy dopiero po powrocie Najjaśniejszego Cesarza do Petersburga.

W Austrji delegacje krytykują ostro politykę hrabiego Andrassy'ego w dyskusjach nad adresem. Mowa deputowanego Hausnera z Galicji zrobiła ogromne wrażenie nietylko w samym Wiedniu, ale w całej monarchji i przeważyła szalę opozycjonistów okupacji.

Najgoretsze rozprawy wywoła dopiero dyskusja nad budżetem, która niebawem nastąpi. Rząd wymagać będzie nowego kredytu na cele okupacyjne i 1,360000 guldenów na pokrycie niedoboru wynikłego z utrzymania zbiegów bośniackich.

Według orzeczeń samego ministra wojny, armja okupacyjna austrjacka straciła w zabitych i nieodszukanych około 5,000, natomiast maruderów i chorych liczy prawie 20,000.

Telegramy prywatne.

Wiedeń 9-go.—W kołach dyplomatycznych mówią, że jeszcze w ciągu sesji delegacji hr. Andrassy ma być podniesiony do godności księcia węgierskiego, a baron Filipowicz otrzyma tytuł hrabiego. Z Konstantynopola donoszą *Pol. Cor.*, że Porta przesłała znów notę do Łobanowa ze skargą na to, iż w okręgu Demotyka bandy organizujące się na terytorjum zajętem przez rossjan splądrowały i zniszczyły wsi kilka.

Tryest 9-go.—Z Mostaru przybyła tu, jadąc do Wiednia, deputacja z 24 osób, która pod przewodnictwem mostarskiego dyrektora policji Uricy ma złożyć hołd cesarzowi.

Brody 9-go.—Tutejsza izba handlowa posłała do Ottona Hausnera adres z powinszowaniem mu jego piorunującej mowy.

Rzym 9-go.—Zanardeli miał wspomnieć w swojej mowie o możności rozciągnięcia prawa wyborczego na armję czynną, jako o środku przeciwważenia wpływu duchowieństwa. Wszystkie dzienniki ganią tę myśl budzenia namiętności politycznych w armji. Kardynał Borromeo organizuje tu klerykalny komitet wyborczy centralny.

Paryż, 9-go.— Ks. Orłow zawiadamia, że podana przez *Times* wiadomość o złym stanie zdrowia Najjaśniejszego Cesarza Aleksandra jest zupełnie zmyśloną.

Rzym, 9-go.— Donosi *Capitale*: Onegdaj podpisaną została w Paryżu konwencja włosko-francuzka, która stanowi pierwszy krok do zniesienia kursu przymusowego. Włochy zobowiązują się przez konwencję znieść pieniądze papierowe, mniejsze od pięciu lirów, i wyjmą z banku francuzkiego 100 miljonów włoskiej gotówki srebrnej, która się tam znajduje. Gotówka ta będzie puszczoną w kurs we Włoszech i wyłączoną z obiegu w innych krajach związku monetarnago.

Wiedeń 9-go. — Według *Polit. Corr.* nieprawdziwą jest wiadomość pomieszczona w jednej z gazet jakoby między Austrją i Anglją nastąpiło porozumienie co do ewakuacji terytorjum tureckiego przez wojska rossyjskie.

Berlin 9-go. — Wbrew artykułowi *Pest. Lloyda* piszą do *Nord. Allg. Ztng.* z Wiednia, że silny alians Austrji z Niemcami nie może się zachwiać ani przez fantazjowanie o nowem grupowaniu się mocarstw, ani przez wojny gazeciarskie. Ks. Bismarck jest podobno wielce oburzony na Busch'a za jego wydawnictwo.

Petersburg 9-go. — Na zasadzie Najwyższego rozkazu z d. 10-go lutego bank państwa zawiadamia, że d. 13-go b. m. nastąpi emisja 3-ej serji 4-procentowych bonów skarbowych. Wydanych będzie 50 miljonów w sztukach, jak dawniej po 1,000 i 5,000 rubli, umarzalnych od 1-go maja 1879 r.

New-York 9-go. — Według dotychczasowych rezultatów wyborczych, przyszła izba reprezentantów składać się będzie ze 133 republikanów i demokratów i 11 członków stronnictwa greenbanckowego; większość demokratyczna może jeszcze wzrosnąć przez wybory, które jeszcze nastąpią.

Paryż 9-go.— Posiedzenie izby bardzo było burzliwe. Rouher i Nadand o mały włos nie znieważyli się czynnie. Grévy ciągle przywoływał mówców do porządku. Za Cassagnac'em głosowała cała prawica, przeciw niemu cała lewica. Wybór unieważniony.

Londyn 9-go. — Na notę francuzką w sprawie uregulowania granicy grecko-tureckiej Salisbury odpowiedział, że chwila na to dzisiaj nieodpowiednia, bo wzburzenie w tych krajach panuje zbyt wielkie i medyacya nie na wieleby się przydała. Salisbury, ma się rozumieć chętnie widziałby wykonanemi przepisy traktatu berlińskiego w tym punkcie, ale przypomina co spotkało Mehemeda-Alego i obawia się podobnegoż losu dla ewentualnych w tym wypadku komisarzy. Kwestja więc musi być nieco odłożoną.

Wiedeń 9-go. — Telegramy *Polit. Cor.* z Aten: Kumunduros zakomunikował izbie zamiar skombinowania projektu ministerjalnego (utworzenie silnej rezerwy armji) z poglądem opozycji (o potrzebie zwołania pod sztandary gwardji narodowej). Izba postanowiła, żeby jej rząd przedstawił wszystkie dokumenta tajne, dotyczące powstania w tureckich prowincjach pogranicznych. Z Bukaresztu: Militarne zajęcie Dobrudży w posiadanie nastąpi w przyszłym tygodniu.

Petersburg 9-go.—Telegram *Rus. Inwalida* z Taszkientu: 6 b. m. dowódca taszkienckiego okręgu wojennego odbył przegląd wojsk w obecności posła afgańskiego. Przegląd wypadł świetnie.

Peszt 9-go. — *Pester Cor.* donosi: „Konsorcjum Rotschilda pokryje potrzeby bieżące i koszta okupacji za pomocą operacji finansowej, której podstawę stanowić będą dobra państwowe. Stanowczy układ nastąpi po załatwieniu głównych kwestyj politycznych i wiąże się z operacją skupu drugiej serji bonów skarbowych. Pomiędzy większością i mniejszością komisji adresowej przyszedł do skutku kompromis co do projektu adresu. Komisja wybrała podkomisję dla zredagowania adresu.

Paryż 9-go. — W mowie wypowiedzianej w Algierze oświadczył podsekretarz stanu w wydziale sprawiedliwości, że rząd czyni już przygotowania do amnestji. Z Londynu donoszą, że rząd angielski skłonny jest do ustępstw w przedmiocie środków, przedsięwziętych przez Rossję w Rumelji wschodniej, natomiast rząd rossyjski skłania się pozostawić Szir-Alego własnemu losowi.

Pera 9-go (spóźnione). Abdullah basza, Liwa napadł zgromadzone bandy bulgarów pod Jeni-Kopri i rozbił ich po kilkogodzinnej bitwie. Powracający z niewoli rosyjskiej żołnierze dotychczas w liczbie 23,000, przybyli do Stambułu i Trapeznalu, zostali na nowo zorganizowani w samoistne brygady i postawieni do dyspozycji w linji akonny Konstantynopola.

Londyn 10-go. — Beust mówił wczoraj w imieniu zagranicznych posłów na bankiecie danym przez Lorda Majora. *Standard* donosi z Konstantynopola: Dezerterowie tureccy opanowali statki greckie i zaczeli w Dardanelach zajmować się grabieżą. Statki angielskie wysłane zostały dla ścigania ich i zabrali piratów do niewoli.

Lwów 10-go. — Secesjonista klubu polskiego, deputowany Skrzyński złożył swój mandat.

Rzym 10-go.—Król ułaskawił skazanego na śmierć żołnierza Pucci. Prof. Pessina przyjął tekę rolnictwa.

Paryż 10-go. — *Journal de débats* odpiera myśl konferencji, na którejby tylko traktat berliński miał być zwalony, Położenie Porty jest dziś gorsze niż przed kongresem, bo tylko niekorzystne dla niej artykuły traktatu wykonane zotały. Z Londynu donoszą, że między Austrją i Anglją istnieje nader przyjazny stosunek.

Paryż 10-go. — Lewica izby zamierza się zrzec oskarżenia przeciw rządowi walki, chce atoli przeprowadzić uchwałę piętnującą ów rząd a wysławiającą późniejsze postępowanie marszałka. *Mem. dipt.* donosi, że przed uregulowaniem kwestyj Dobrudży, Salisbury nie chce mianować posła przy dworze rumuńskim.

Peszt 10-go. — Cesarz ma udzielić ogólną amnestję dla całego obszaru ziem zajętych.

Londyn 10-go.—Na wczorajszym bankiecie u lorda majora hr. Beaconsfield miał mowę, która się tak streści: Ciągle panuje jeszcce nadzieja, że traktat berliński da Europie trwały pokój. Najście na Indje od północo-zachodu gabinet uważa za niemożliwe i niewykonalne. Nieprawda jest jakoby warunki traktatu nie były wykonane; traktat spełnia się o ile tylko to jest możebnem i wszystkie mocarstwa podpisane dotrzymują go. W każdym zaś razie Anglia utrzyma go całą swą siłą. Żadne mocarstwo nie objawiło chęci niedotrzymania warunków. Anglia spełni traktat nietylko co do jego tekstu ale i co do jego ducha, żeby dopomódz sprawie postępu i cywilizacji. Pod niejednym względem można sprawy wschodniej uważać teraz jako poważne; ale zawsze tak bywa, gdy wielkie kwestje są na porządku dziennym; niebezpieczeństwa niema. Potęga Anglji nie zmniejsza się i zawsze się utrzyma.

— *Warszawskie Towarzystwo muzyczne*. Program 109-go wieczoru muzycznego, w środę dnia 13-go listopada 1878 roku. 1) Kwartet na smyczkowe instrumenta D. minor, Haydna, wykonają pp. Anger, Stelmach, Myszkowski, Goebelt; 2) Arja „Il Sogno“ z towarzyszeniem wiolonczeli, Mercadantego, odśpiewa p Horbowski, partję wiolonczelową wykona p. Goebelt; 3) Arja z opery Lukrecja Borgia, Donizettego, odśpiewa pani Sierzputowska; 4) *a* Do lutni, Roguskiego, *b* Jasnowłosa, Gounoda, *c* Sen, Żeleńskiego, *d* Ubóstwiona, Moniuszki, odśpiewa p. Horbowski; 5) *a* Wędrowiec, Schuberta, *b* Dary; Moniuszki, odśpiewa pani Siorzputowska; 6) Oktet na instrumenta smyczkowe, Mendelsona, wykonają pp. Anger, Stelmach, Stiller, Sygietyński, Myszkowski, Feigenblatt, Goebelt i Biernacki. Początek o godzinie 8-mej wieczorem. —21026—

Kurs giełdy warszawskiej, — dnia 11-go listopada 1878 roku.

Weksle.	Dopełnione tranzakcje	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek......	152 32½—40—55	152 55	—.
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st............	1 27	10.29	—.
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr............	123 60 67½	123 75	—.
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl............	131.62½—55	131 85	—.

Papiery publiczne.	Dopełniono tranzakcji	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Obligi skarbowe rs. 100....	—.—	—.—	—.—
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II.	—.—	100 —	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże.	98 70 55	98 70	—.—
„ „ „ małe.	98 45 40	98 50	—.—
Listy zast. m. War. serji I.	94 30 25	94 50	—.—
„ „ „ II.	—.	94.20	—.—
„ „ „ III.	93 60	93 65	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I i II.	—.—	—.—	—.—
4% List. likwidacyjne duże..	—.—	88 60	—.—
„ „ małe..	88.45	88 50	—.—
Bil. Bank. Ces. ser. I II i III.	—.—	118.50	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864..	—.—	—.—	—.—
„ „ „ 1866..	—.—	—.—	—.—
5% Listy zastaw. rossyjskie.	—.—	—.—	—.—
Pożyczka wschodnia.......	—.—	91.50	—.—

Akcje i Obligacje.	Dopełniono tranzakcji	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel. za rs. 125............	—.	—.—	238.—
Akc. dr. żel. War.-W. rs. 100	—.	—.—	—.—
Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100	—.	—.—	81.—
Akc. dr. żel. War.-Terespol.	—.	—.—	125.—
Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej.	—.	—.—	115.—
Akc. Banku Hand. w Warsz.	—.	270 —	—.—
Akc. Banku Dyskont. w War.	—.	270.—	—.—
Akc. Banku Handl. w Łodzi.	—.	—.—	248.—
Akc. War. Tow. ub. od ognia	—.	127.—	125.—
Akc. War. Tow. fabr. cukru	—.	—.—	635.
Akc. Tow. fab. cukru Józefów	—.	—.—	255 —
Akc Dobrzel. T. fabryki cukru	—.	—.—	560.—
Akc. T. Lilpop, Rau i Loew.	—.	—.—	—.—
Akc. Towarzys. fab. machin	—.	—.—	—.—
Akc. Towarz. Łazien i Łaźni	—.	—.—	—.—

Wartość kuponów od listów zast. $154\frac{4}{9}$, nowych $193\frac{7}{18}$ zastawnych m. Warszawy ser. I i II $55\frac{5}{9}$,— m. Łodzi $12\frac{1}{2}$ listów likwidacyjnych $177\frac{7}{9}$ obligów skarbowych $44\frac{2}{5}$ pożyczki prem. 1-ej emisji $163\frac{4}{10}$ 2-ej emisji $80\frac{3}{5}$

Monety: Półimperjały rs. .— — .— Sztuki dwudziestofrankowe rs. .— — — marki niemieckie rs. —kop. — pruskie bilety bankowe rs. — kop. — bankowe guldeny austryjackie rs. — kop. —

Dyrekcja Towarzystwa drogi żelaznej nadwiślańskiej. Stosownie do § 64 ustawy, ma zaszczyt prosić pp. akcjonarjuszów Towarzystwa o przybycie na zwyczajne ogólne zebranie, mające się odbyć w dniu 6 (18) listpada 1878 r. o godzinie 1-ej z południa, w St. Petersburgu, w biurze dyrekcji (róg placu Admiralicji i ulicy Grochowej nr 1-8, lokalu 7).

Przedmiotem zajęć zwyczajnego zebrania będzie:

1. Rozpatrzenie przygotowanego przez dyrekcję budżetu przychodu i wydatków na rok 1879.

2. Wybór członków komisji rewizyjnej do sprawdzenia rachunków za rok 1878.

Przedmiotem zajęć nadzwyczajnego zebrania będzie:

1. Wysłuchanie przedstawienia dyrekcji, o skutku poruczonych jej przez ogólne zebranie z dnia 5 lipca r. b. starań, o stateczne uregulowanie obrachunku za otobyr nieobowiązujące.

2. Rozpatrzenie i zatwierdzenie pozycyj wpływów, wykazanych w sprawozdaniu z budowy drogi za rok 1877.

3. Decyzja w przedmiocie nabycia domu w Warszawie, dla pomieszczenia wszystkich biur zarządu drogi.

4. Rozpatrzenie i zatwierdzenie przedstawienia dyrekcji w przedmiocie już zaciągniętej przez nią pożyczki w banku prywatnym w sumie rs. 200,000 i wniosku, o udzielenie upoważnienia zaciągnięcia pożyczki w sumie rs. 300,000.

5. Upoważnienie do poniesienia wydatku na emisję akcyj Towarzystwa, zamienionych na walutę kredytową.

Przytem dyrekcja ma zaszczyt nadmienić:

a) na zasadzie § 67 i 68 ustawy Towarzystwa, za prawnych właścicieli świadectw tymczasowych, lub akcyj imiennych uznane będą te osoby, na imię których też świadectwa lub akcje wydany i zapisane będą w księgach Towarzystwa przed terminami poniżej podanemi; co się zaś tycze prawa posiadania akcyj bezimiennych, to ono służy okazicielowi takowych;

b) że przyjmowanie deklaracyj i przepisywanie świadectw tymczasowych dopełniane będzie codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych i galowych od godziny 12-ej do 3-ej po południu w biurze dyrekcji, i że czynności te, odpowiednio do § 67 ustawy, ustaną na dni 14 przed dniem wyznaczonym na ogólne zebranie, to jest o godzinie 3-ej po południu dnia 23 października (4 listopada) r. b.

c) pełnomocnicy właścicieli świadectw tymczasowych w celu zyskania prawa uczestniczenia w ogólnem zebraniu, winni przedstawić dyrekcji swoje plenipotencje nie później jak na dni 14 przed ogólnem zebraniem.

d) właściciele akcyj bezimiennych chcący uczestniczyć w ogólnem zebraniu, obowiązani są przedstawić dyrekcji osobiście, lub przez należycie umocowanych pełnomocników, nie później jak na dni 14 przed ogólnem zebraniem, będące w ich posiadaniu akcje Towarzystwa, albo dowody z depozytu lub zastawu takowych, z oznaczeniem na nich numerów akcyj;

e) pełnomocnicy właścicieli akcyj imiennych winni w terminie powyższym złożyć swoje plenipotencje;

f) złożone dowody wartościowe, po skończeniu ogólnego zebrania, zwracane będą za zwrotem wydanych na nie pokwitowań. —20705—3—3

— *Rada zarządzająca drogi żelaznej fabryczno-łódzkiej* podaje do wiadomści pp. akcjonarjuszów, że w dwunastem publicznem losowaniu w dniu 18 (30) października r. b. odbytem, wylosowano następujące akcje Towarzystwa:

po rs. 1000:
Nr. 4401/10, 6281/90;
po rs. 100:
Nr. 10140, 10282, 10635, 10903, 10904, 12081, 12120 i 12161.

Spłata wylosowanych akcyj i wydawanie świadectw tymczasowych na akcje pożytkowe nastąpi jednocześnie z wypłatą kuponu nr XXV, a to poczynając od dnia 21 grudnia (2 stycznia) 1878/9 roku.. —2—2—20730—

— Dentysta, francuz, **A. Mecèere,** przyjmuje chorych codziennie od godziny 10-tej rano do 5-tej po południu, ulica hr. Berga nr 11. —20256—

— **Dr Witold Wikarski**, ordynator szpitala w domu przytułku i pracy, powrócił z zagranicy. —4–4—20532—

— Przedsiębiorstwo przewozowe **J. Szymański i Ska** zajmuje się przewozem wszelkich towarów i innych przedmiotów oraz przeprowadzką mebli i rzeczy, do wskazać się mającego miejsca, Krakowskie-Przedmieście, resursa obywatelska nr 58. —1—0—20960—

— **Dr Wincenty Sztembarth**, akuszer, powróciwszy z Paryża po dwuletnich specjalnych studjach nad chorobami kobiet w tamtejszych klinikach, zamieszkał przy ulicy Leszno nr 12. Przyjmuje chorych od godziny 3-ciej do 5-tej, niezamożnych zaś od 5-tej do 6-tej. —1—6—20992—

— *Komitet Towarzystwa muzycznego* podaje do wiadomości członków, że na sesji balotowania w dniu 8-mym listopada r. b. przyjęte zostały na członków następujące osoby: panowie i panie: Rzętkowski Stanisław, Rytel Władysław, Rytel Marja, Lassaud Helena, Rozenfeld Honorata, Rozenfeld Petronela, Szumowska Marja Konstancja, Henisz Józef, Steinmann Maksymiljan, Bukszpan Henryk, Seydel Paweł, Szulc Stanisław, Kruszyńska Wanda, Salerno Marja, Kamocka Marja, Wittenberg Rozalja, Załęski Juljan. —21023—

— ***Choroby sekretne*** u mężczyzn i kobiet leczy lekarz od 30 przeszło lat praktykujący. Ulica Chmielna nr 18. ***J. Bogieński.*** —2—3—20547—

— ***TYTONIE***, ***w cenie od rs. 1 do rs. 6 za funt;***
PAPIEROSY w cenie od rs. 1 do rs. 2 za 100 sztuk renomowanej fabryki, egzystującej od 1853 r. ***J. S. KUSZNAREWA w ROSTOWIE nad Donem*** nadeszły do składu pod firmą

KALINOWSKI I PRZEPIÓRKOWSKI

w hotelu Europejskim. —3—6—20065—

— ***Henryk Eibel*** (junior), artysta muzyczny, -nany z gry fortepianowej do tańca. Mieszka obecnie przy ulicy Krakowskie-Przedmieście nr 61 nowy, vis-àvis resursy. Przyjmuje wszelkie zamówienia na wieczory tańcujące w większym i mniejszym komplecie **w Warszawie i na prowincji.** —19478–10—12—

M. Muszkat. Skład herbaty. Senatorska nr 16.—20229

TEATR WIELKI.

Dziś: Pan Damazy. Jutro: Łucja z Lamermooru.

TEATR ROZMAITOSCI.

Jutro: Czarnokwit. — Miłość młodzieńcza.

Cena okowity z dnia 11 listopada.

78% z akcyzą kop 7 od %.

Hurtow. skład. wiadro 7.43 1/13—.— g. 2.41 1/2— .—(z dodat.
Pojedyn, szyn. „ 7.50—7.54 g. 2.44 — 2.45) 2%

Stosunek garnca do wiadra 1:0:307 1/4

STAN POWIETRZA

Wczoraj rano zimna st. 3. w południe ciepła st. 0. Dziś rano zimna st, 1 w południe ciepła st. 2 (Reaumura (755 Odmiana.)

— Wysokość wody na rzece Wiśle pod Wars. st. 5 c 2.

Magazyn Strojów i Sukień Damskich

A. RANDEAU,

NIECAŁA Nr 8

otrzymał na sezon obecny znaczny transport rozmaitych nowości pierwszorzędnych Magazynów w Paryżu, a mianowicie: modele sukien, okryć, kapeluszy, Velours Pekin we wszystkich kolorach do ubierania sukien, najnowsze materjały, Mousse, Diagonal, Cheviotte na okrycia damskie, Kaszmiry czarne francuzkie z fabryki Roubaix, oraz Kwiaty, Pióra, Wstążki, Gorsety, Paski, Parasole i znaczną ilość perfumerji. 1—3 — 21017 —

SENATORSKA Nr 22,

Uprasza się zwracać uwagę na firmę.

GŁÓWNY SKŁAD GORSETÓW

z najpierwszej fabryki

„à la Sièrne”

w PARYŻU,

jedynej ze wszystkich fabryk gorsetów, która otrzymała **najwyższą nagrodę** na obecnej Wystawie Paryzkiej, znajduje się u

LUDWIKA RIEDEL

22. SENATORSKA 22.

wprost kościoła S-go Antoniego.

5—6 — 20148 —

SENATORSKA Nr 22.

Uprasza się zwracać uwagę na firmę.

MAGAZYN FUTER I CZAPEK

Kazimierza Konińskiego,

przeniesiony został z Krakowskiego-Przedmieścia Nr 51 na **Nowy-Świat pod Nr 67, do domu Zarządu Wojennego.**

Magazyn zaopatrzony został w różne futra, a mianowicie: Palta szopowe, skunsowe i inne, Szuby jedwabne lisami sybirskiemi podszyte; Paletociki matelacé popielicami podszyte; Garniturki tumakowe, grebowe, szopowe i inne; Czapki barankowe, wojskowe, cywilne i studenckie, w różnych gatunkach i fasonach. Ceny bardzo przystępne. Magazyn przyjmuje także futra męzkie i damskie do cylowania i podszycia, oraz skórki różnych futer do wyprawy.—Jest także kilka **Palt** używanych do sprzedania.

2—12 — 20805 —

Une jeune demoiselle

d'une bonne famille, soigneusement élevée, forte musicienne, connaissant parfaitement plusieurs langues, et qui a déjà beaucoup voyagé, désire se placer comme.

Dame de compagnie

dans une maison riche et distinquée en Pologne ou en Russie. On est prié de laisser les offertes au bureau de ce journal sous les initiales: **B. J. A. 5.** 5—10—19884—

Nauczyciel Matematyki

mający 16 lat praktyki w swoim zawodzie i były przełożony pensji męzkiej, udziela lekcje matematyki osobom kształcącym się w różnych zawodach technicznych, na bardzo dogodnych warunkach. Zajmuje się także przeprowadzeniem całkowitej edukacji płci obojga od początku aż do zupełnego ukończenia. Wykonywa i sprawdza wszelkiego rodzaju rachunki. Ulica Leszno Nr 54. w oficynie parterowej, zostać można od 4 do 7 wieczorem.

3—3 — 20602 —

Krawaty paryzkie

najmodniejsze nadeszły

w wielkim wyborze

po cenach tanich, stałych.

SKŁAD BIELIZNY

J. Nathanbluta,

ulica Senatorska Nr 22, wprost kościoła Ś-go Antoniego. 6—6—19928—

Suknie Damskie

podług najświeższych żurnali i odpowiednio wymaganiom gustu, wykończa starannie pracownia **F. Zaleskiej**, po możliwie nizkich cenach.—Ulica Trębacka Nr 5, pierwsze piętro od frontu, wejście z podwórza na lewo, ze wschodów drzwi na prawo. 7—10—20080—

Sobolowe skórki

świeżo przysłane są do sprzedania, przy ulicy Oboźnej Nr 4 nowy, 3-ci dom od Krakowskiego-Przedmieścia, pierwsze piętro. mieszkania Nr 9. 6—6—19724—

Nowo-otworzeny **Zakład wyrobów złotych i brylantowych**

JÓZEFA BETCHER,

poleca się względom Szanownej Publiczności, iż wykonywa wszelkie roboty w zakres jubilerstwa wchodzące, oraz przerabia ze starych biżuterji na modne fasony w jaknajkrótszym czasie, również nabywa stare biżuterje i kamienie.

Z uszanowaniem Józef Betcher.

Ulica Świętojańska Nr 13 nowy.

2—3—20799—

APTEKA

na prowincji, jest do sprzedania.—Bliższą wiadomość powziąć można w Warszawie, w sklepie W. Szuwalskiego, na rogu ulic: Senatorskiej i Krakowskiego-Przedmieścia, wprost kolumny Zygmunta. —20981—1—3

Potrzebną jest na wieś dla początkujących dzieci

NAUCZYCIELKA,

posiadająca języki francuzki, niemiecki, rossyjski i nauki klassyczne. Wiadomość w Alejach Jerozolimskich Nr 37 nowy, mieszkania Nr 30, w godzinach od 9 do 12 i od 4 do 6 po południu. 1—2 — 21055 —

Potrzebne są natychmiast

PANNY

kompletnie uzdatnione i do nauki, do szycia sukień, w pracowni sukień i okryć damskich. Nowy-Świat Nr 72. —21044—1—3

Do cukierni potrzebny jest

Uczeń.

Ulica Długa Nr 11.

—21027—1—1

Młody Niemiec,

kupiec, poszukuje miejsca korrespondenta lub magazyniera. — Adresować uprasza się pod lit. E. D. poste-restante, Oberglogau, Preuss Schlesien. —21024—1—1

Przy ulicy róg Marszałkowskiej i Chmielnej Nr 28, drugie piętro w oficynie, otworzoną została **pracownia sukień i okryć damskich**

Bolesławy Falęckiej,

gdzie podług najświeższej mody, po cenach bardzo przystępnych, robotę wykończa starannie i na czas oznaczony. — Tamże potrzebną jest **Panna** kompletnie uzdolniona, oraz Panienki podręczne. —20996—1—3

Zakład tapicerski

Karola Sączewskiego,

Alea Jerozolimska Nr 17 w Warszawie, wykonywa wszelkie roboty w zakres tapicerski wchodzące, meble, dekoracje i t. p., po cenach umiarkowanych. —21043—1—3

Ktoby miał do sprzedania

Srebra nie zużyte,

raczy się zgłosić domu pod Nr 10, mieszkania 2, ulica Miodowa. —20980—1—2

Są do sprzedania

Trzy Domy

w Warszawie, w szacunku od 20 do 14,000 rubli.—Reflektanci dla bliższego porozumienia się, raczą nadesłać swoje adresy do redakcji Kurjera pod lit. A. T. —21041—1—2

Futerko lisy,

wetman kortowy, 4 suknie kolorowe: wełniana, aksamitna i dwie jedwabne, nie noszone, są do odstąpienia za bardzo umiarkowaną cenę, na Pradze, przy ulicy Namiestnikowskiej Nr 380. —20973—1—1

Dwa Magle Wiedeńskie,

są do sprzedania w każdym czasie, z powodu interesów familijnych, przy ulicy Nowy-Świat Nr 30 (1295).—Wiadomość w maglach.

—21042—1—3

Jest do sprzedania

Palto nowe,

zupełnie nie używane, podbite czarnemi baranami (dublony zwane), szaraczkowem suknem kryte, za nader przystępną cenę.—Ulica Chmielna Nr 25, mieszkania 18, w oficynie na dole.

—20998—1—3

Jest do sprzedania:

1. **Garnitur mebli fotelikowych,** ze stołem mahoniowym i różne inne meble i sprzęty.

2. **Megaletoskop,** bardzo dokładny i w najlepszym stanie, ze stolikiem, widokami Wenecji i futerałem.

Ceny bardzo nizkie. — Ulica Sienna Nr 11, mieszkania 8. —21000—1—2

CUKIERNIA.

W jednem z miast gubernialnych w Królestwie Polskim od dnia 1-go Stycznia 1879 r. lub od dnia 1-go Lipca 1879 r. jest do sprzedania, wydzierżawienia, lub do spółki z właścicielem, Cukiernia, Restauracja i Handel Win. Egzystuje już blisko lat czterdzieści; lokalu zajmuje 16 pokoi; na piętrze mieści się klub miejski, położona na pryncypalnej ulicy i tylko jedna cukiernia w mieście gubernjalnem, z meblami i wszelkiemi utensyljami potrzebnemi do Zakładu; interesowanemu potrzeba wnieść do handlu od 2,000 do 5,000 rubli.—Bliższą wiadomość powziąć można w Warszawie, przy ulicy Leszno Nr 42, w sklepie Żarskiego.

1—3—21010—

Kapelusze damskie:

aksamitne, filcowe, sukienne, pluszowe z piórek strusich i inne, podług najświeższych modeli, z materjałów **Paryzkich**—poleca MAGAZYN

W. KRUSZEWSKIEGO

przy ulicy Miodowej Nr 3, dom Grabowskich.

WYBÓR ZNACZNY.—CENY UMIARKOWANE

—19852—6—6

URZĘDNIK

Władzy Administracyjnej, obeznany z Buchhalterją, jak również z gospodarstwem wiejskim, poszukuje odpowiedniego zajęcia w Warszawie, lub na prowincji, choćby przy fabryce, lub w większym kantorze przemysłowym. Adresa uprasza się składać na ulicę Szeroki-Dunaj, obok Podwala Nr domu 7, w mieszkaniu p. Michała Szretera. 1—2—20974—

Kapitał rs. 26,000

razem lub podzielnie jest do wypożyczenia na dom w Warszawie, lub majątek ziemski w gub. Warszawskiej, po Towarzystwie Kredytowem, oraz **żądany jest do nabycia majątek ziemski** w dobrej ziemi, w blizkości kolei, w szacunku od 25 do 40,000 rs. — Interesanci zechcą nadesłać swoje adresy do Redakcji Kurjera pod lit. E. B. 1—2—21040—

Hotel Paryzki

Restaurant Fr. Tschoepe,

dawniej Handel Win przy placu Krasińskich.

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż w otworzonej przezemnie restauracji, dostać można codziennie śniadań, obiadów i wszelkich potraw, oraz win różnego gatunku i innych napojów zagranicznych i krajowych po cenach umiarkowanych, dotąd praktykowanych.

Na życzenie sala billardowa w górnym lokalu z dwoma bilardami najnowszej konstrukcji (1 francuzki, 1 zwyczajny), z dniem 12 Listopada t. j. we Wtorek, otwartą zostaje dla amatorów piwo antałkowe.

1—3 — 21035 —

Do sprzedania: dwie KOŁDRY

atłasowe, ponsowe, nieużywane, wraz z prześcieradłami eleganckiemi i poszewkami; materje na suknie: lapis, czarna lyońska, aksamit w atłasowe pasy, dwie sztuczki tarlatanów kolorowych na suknie, oraz **aksamit** czarny na paltot;—wszystko za przystępną cenę. Obejrzeć można w pracowni pani Marji (Bem) Gałkowskiej, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 75. 1—3—21031—

Pierwszy transport

PASZTETÓW

Strasburgskich

w terrinach, różnej wielkości, oraz ryby marynowane Makrele w puszkach, otrzymał Skład **Ant. Stępkowskiego.** Wierzbawa Numer 473c/5. 1—3 — 21037 —

Jest do wynajęcia od 15-go Listopada

Pokój z Przedpokojem,

przyzwoicie umeblowany, z opałem i usługą, na żądanie może być ze stołem, przy ulicy Nowy-Świat Nr 1, na 2-m piętrze od frontu. Stróż wskaże. 1—3—21006—

Jest do sprzedania

Sklep Wiktuałów.

Wiadomość w tymże sklepie przy rogu ulicy Twardej i Chmielnej Nr 57 nowy.

—21008—1—1

Kolczyk złoty z koralem

znaleziony został w dzień Zaduszny w ogródku Jana Mey, przy rogatkach Powazkowskich. Zgłaszający się z drugim podobnym kolczykiem, dla udowodnienia zguby, odebrać go może w tymże ogródku za zwrotem kosztów ogłoszenia. 1—3—20979—

Nagrody rs. 1 otrzyma

kto odprowadzi pod Nr 27 na ulicę Grzybowską, do Rządcy, **pieska czarnego** kudlatego, z centką białą na piersi i nóżce, z rasy chartów angielskich, który zaginął w sobotę, t. j. d. 9-go b. m., o godzinie 2-giej po południu. 1—1—21033—

Zeszłej Soboty w dorożce Nr 130 czy 135, zapomniano

Książki naukowe i kajeta

z pensji żenskiej. Przy zwrocie takowych opłaci się (k. 60) 4 zł. Zgłosić się: ulica Chmielna Nr domu 3, mieszkania 1. 1—1— 21048 —

Koleje Żelazne.

	Odchodzą god. min.	Przychodzą godz. min.
Warsz.-Wiedeń.		
Kurjerski 2 klasowy	7 5 r.	8 50 w.
Osobowy 4 klasy	11 15 r.	5 55 p.
Osobowy 3 klasy.	8 20 w.	9 20 r.
Warsz.-Bydgoska.		
Osobowy 4 klasy	9 15 r.	9 45 w.
Kurjer 2 klasy	2 35 p.	2 45 p.
Osobowy 3 klasy	5 45 w.	8 40 r.
War.-Terespolska.		
Pocztowy 3 klasy	11 23 r.	6 40 w.
Kurjer 2 klasy	3 45 p.	1 35 p.
War.-Petersburska.		
Osobowy 2 klasy	10 23 r.	9 20 r.
Osobowy 3 klasy	5 53 w.	4 3 p.
Pocztowy 3 klasy	10 33 w.	6 43 w.
Nadwiślańska do Mławy.		
Tow.-osobowy	7 6 r.	9 14 w.
Pocztowy	6 30 w.	9 51 r.
Nadwiślańska do Kowla.		
Pocztowy	1 36 p.	3 58 p.
Tow.-Osobowy	10 40 w.	5 55 r.
Obwodowa.		
Z dworca Wiedeńs.	12 55 p.	10 25 r.

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 30 Октября (11 Ноября) 1878 r.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 253.

Dnia 11 listopada 1878 roku. *Poniedziałek.* *Dnia 30 października (11 listopada) 1878 roku.*

NAKŁADEM KSIĘGARNI

GEBETHNERA I WOLFFA

wyszło nowe dzieło, pod tyt.:

JAK SIĘ PAN PAWEŁ ŻENIŁ I JAK SIĘ OŻENIŁ.

POWIEŚĆ

przez

J. I. KRASZEWSKIEGO.

Cena rub. sr. 1.

Do nabycia w znaczniejszych księgarniach miejscowych i prowincjonalnych.
6—6 — 19613 —

Nakładem Księgarni

S. A. KRZYŻANOWSKIEGO

W KRAKOWIE,

wyszło i jest do nabycia w Księgarni **Gebethnera i Wolffa** w Warszawie:

DUCH ŚWIĘTEJ JOANNY FRANCISZKI DE CHANTAL.

Wzór do naśladowania dla matek chrześcijańskich i niewiast w świecie żyjących 31 uwag na wszystkie dni miesiąca. Przekład z francuzkiego.—**Cena kop. 20.**
3—3 —19886—

CZYTELNIA

JANA JELEŃSKIEGO.

Nowy-Świat Nr 4, obok Straży Ogniowej

Poleca dzieła **wyborowe najświeższe naukowe i belletrystyczne** w ilości do **3500 tomów.**

Powieści: **historyczne Kraszewskiego** Każda **w 6-ciu do 8-miu** egzemplarzach

Abonament **wszystkich książek** w językach: polskim, francuzkim i rossyjskim, **miesięcznie** kop. 75, kwartalnie rs. 2.

Abonament **pism perjodycznych bez osobnej dopłaty.**

Do abonamentu książek **angielskich** dopłaca się 30 kop. miesięcznie. Kaucja **rs. 3.**

NA WARSZAWĘ I PROWINCJĘ

EKSPEDYCJA OGÓLNA

Pism perjodycznych

w kraju i zagranicą wychodzących, oraz **książek przez prenumeratę wydawanych,**

urządzona przy

Księgarniach i Składach Nut

MAURYCEGO ORGELBRANDA,

naprzeciw posągu Kopernika, i Filji przy ulicy Senatorskie Nr 22,

zapewnia najlepszą i najdokładniejszą obsługę Publiczności i jest odpowiedzialną za wszelkie przyjęte zobowiązania Osoby na prowincji zamieszkałe, a mające chęć w okolicach swoich zajmować się zbieraniem prenumeraty i zamówień na książki, mogą pod korzystnemi dla siebie warunkami wchodzić w stosunki z wzmiankowaną firmą 6 0 — 16808 —

Najobfitsza w liczbę dzieł

Czytelnia Polska,

w połączeniu z francuzką,

pomnażane ciągle pojawiającemi się nowościami, w Filji księgarni i składu nut

Maurycego Orgelbranda,

przy ulicy Senatorskiej Nr 22

—16565—5—15

Poszukuje się

MŁODYCH LUDZI,

jako podróżujących w mieście, do sprzedaży maszyn do szycia, przy stałej pensji i odpowiedniej prowizji.—Uwzględnia się osoby posiadające język niemiecki. — Oferty poste-restante H. 10. Warszawa. —20862—3—3

Młody Człowiek,

kawaler, Polak, posiadający dowody z chlubnego ukończenia gimnazjum realnego wydziału chemików), potrzebnym jest do większego zakładu przemysłowego, jako praktykant płatny, mający zostać następnie werkmajstrem. Wymaga się przedewszystkiem jaknajlepszych rekomendacji. — Oferty składać można w red. Kur. Warsz. pod adresem: p. A. Frémy.
—20732—3—3

Potrzebne są

PANNY

bardzo zdatne do staników. — Podwale Nr 8, 1-sze piętro. —20735—2—3

Potrzebny jest na prowincję

Uczeń

który już **praktykował na drukarskiej maszynie** pośpiesznej, nowego systemu.—Zapewnia się stół, mieszkanie i wynagrodzenie miesięczne. — Wiadomość w Warszawie, Leszno Nr 47, do P. Kempińskiego.
—20737—3—6

FRANCUZKA

z dyplomem akademji francuzkiej; **Polka** guwernantka, znająca muzykę, język francuzki, angielski i niemiecki; **Niemka** bona, znająca język angielski i **Niemka** bona, znająca ruski język, starają się o miejsca.—Krakowskie-Przedmieście Nr 7. — Rekomendacja Dąbrowskiej. —20645—6—6

Potrzebne są zaraz

PANNY

do nauki, do szycia bielizny i negliżów na maszynie.—Wiadomość: Ogrodowa Nr 22, mieszkania 9. —20832—3—3

Potrzebne są

DWIE BONY,

do dzieci na wieś, Polka i Francuzka; zgłosić się do hotelu Rzymskiego, mieszkania Nr 33; od godziny 10 do 2 i po południu od 4 do 7.
—20965—2—2

Szkoła prywatna męzka

klassowa

w Warszawie,

na Krakowskiem-Przedmieściu, w domu pod Nr 79, jeszcze przyjmuje Młodzież dobrego prowadzenia dla przygotowania ich do klas gimnazjalnych, oraz na utrzymanie z pomocą naukową i konwersacją języków, zapewniając troskliwą **opiekę i wygodę** życia w przystępnych warunkach.
3—3—20724—

Do fabryki kwiatów Marji Fikał, potrzeba kilka zdolnych

PANIEN

i podręcznych, za dobrym wynagrodzeniem. Ulica Świętojańska Nr 3.
—20953—2—3

Potrzebną jest

PANNA

uzdolniona do kapeluszy damskich. — Wiadomość: ulica Elektoralna Nr 6, w dystrybucji.
—20910—2—3

PANNA

kompletnie uzdatniona, potrzebną jest **zaraz do** magazynu mód J. Mottier.—Nowy-Świat Nr 45.
—20907—2—3

Potrzebne są

PANNY

uzdolnione do kwiatów. — Ulica Szkolna Nr 4. Wiadomość u stróża. —2.905—2—3

Potrzebnym jest do dóbr pod Warszawą

RZĄDCA

z dobremi świadectwemi wiejskiemi, oraz **Osoba** do zarządu domu, panna lub wdowa, także z dobremi świadectwami. — Wiadomość u P. Silbersztyka, ulica Wielka Nr 13 nowy.
—20950—2—3

Potrzebny jest

PSZCZOLARZ,

do gubernii Mińskiej.—Bliższa wiadomość: ulica Chmielna Nr domu 3, mieszkania 1.—Tamże potrzebna **Kucharka i Pokojówka.**
—20938—2—2

Zdolni bronzownicy i złotnicy, a także zręczny tokarz do galanterji,

znajdą zajęcie w fabryce przy ulicy Wolskiej Nr 15. —20957—2—4

Jest do umieszczenia młoda

Bona Szwajcarka.

Potrzebna jest na wieś **Nauczycielka** początkująca, znająca muzykę, za pośrednictwem **Załęskiej.**—Niecała Nr 4. —20746—3—3

Warszawska Fabryka Pończoch.—Medal złoty.—Ul. hr. Berga Nr 11.—Znaczny wybór Kamaszy, Halek, Kaftanów, Koszulek, Chustek, Okryć balowych, Pończoch i Skarpetek różnych. – Mufki dziecinne.

—20520—1—0

MECHANIK

dobrze umiejący reperować maszyny do szycia, potrzebny jest zaraz.—Ulica Senatorska Nr 20, w drugiem podwórzu. —20870—3—3

OSOBA

uzdolniona, poszukuje miejsca do sklepu galanterji lub perfumerji. — Wiadomość: Nowy-Świat Nr 19, a mieszkania 10, w prawej oficynie, na 1-m piętrze. — Tamże potrzebne są zdatne do krawieczczyzny **Panny.**
—20954—2—2

Do fabryki wyrobów złotych Edwarda Jarockiego, w domu przechodnim Roezlera, potrzebni są: dwóch uzdolnionych

Subiektów, oraz kilku Uczniów.

—20941—2—3

Bardzo tanio do sprzedania

Kapelusze damskie

z piórek, nowe, garnitur oposowy z kapeluszem, kołnierz kaczkowy, suknia czarna jedwabna i welwetowa; polonezа na wacie, kaszmirowa; dolman nowy, syberynowy, wszystko na osobę szczupłą.—Róg Żelaznej i Krochmalnej Nr 32, na 2-m piętrze. —20863—2—3

Uczeń Szkoły Weterynarji,

Rossjanin, poszukuje lekcji z konieczności, uprasza adresy składać na ulicy Smolnej pod Nrem 11, mieszkania 12, pod lit. S. A. L.
—20425—4—6

BUCHHALTER

fachowy, udziela lekcje najnowszą metodą buchhalterji—z rachunkowością w gałęzi kupieckiej, bankierskiej, fabrycznej, agron. i ubezpieczeń.—Honorarjum skromne. — Nowy-Świat Nr 58, mieszkanie stróż wskaże. — Tenże odbiera listy pod adresem: Nowy-Świat Nr 58 E. G. przez stróża. —20437—4—5

Ktoby miał do zbycia

starożytne koronki, materje tkane złotem i srebrem; porcelanę, meble, bronzy, srebro i biżuterję; płacę dobre ceny. Ktoby takowe miał, to raczy się zgłosić na plac Resursy Kupieckiej do Magazynu Apfelcweig. 6—8—19785—

Angielka Bona, umiejąca doskonale po niemiecku, za 180 rsr; **Angielka** Guwernantka, znająca średnio muzykę i język francuzki; **Włoch** mówiący bardzo dobrze po francuzku i **Poznańczyk** ze szkół pruskich, biegły Buchhalter szukają pracy.—Krakowskie-Przedmieście Nr 7, rekomendacja Dąbrowskiej.
—20966—2—6

Potrzebną jest na wieś

Bona Francuzka,

z Szwajcarji, do trojga dziewczynek.—Wiadomość: ulica Chmielna Nr 13, na dole, w bramie na lewo; do godziny 12 rano.
—20688—3—3

Do zakładu tapicerskiego L. Mergentaler Senatorska Nr 22, potrzebni są zaraz dwaj

UCZNIOWIE.

—20661—3—6

Od 3,000 do 5,000 rubli

potrzebne na I-szy numer hypoteki po Towarzystwie Kredytowem, na dobra ziemskie, niewielkiego rozmiaru, w wysokiej kulturze, w gubernii Radomskiej, oraz do sprzedania **DOM,** zupełnie nowy w Warszawie, na warunkach dogodnych, za rs. 37,000. — Wiadomość u adwokata przysięgłego, Kazimierza Mejera, ulica Chmielna Nr 17, między godziną 4-tą a 6-tą po południu. —3—3—20549

Człowiek w sile wieku,

mogący złożyć **kilka tysięcy rubli kaucji** poszukuje posady: kasjera, magazyniera, lub zarządu dużego domu. Łaskawe oferty z dokładnym adresem, z wyszczególnieniem rodzaju posady i zajęcia, uprasza się nadsełać do Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami A. Z. 40. 2—3—20756—

Potrzebny jest

UCZEŃ

cukierniczy, do piekarni, lat 16 lub 17 mający. — Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście Nr 14—w sklepie mydła. —20824—2—2

ROSSJANKA,

która ukończyła nauki w pierwszorzędnym Instytucie w Cesarstwie, życzy sobie otrzymać miejsce Guwernantki.—Wiadomość przy ulicy Karmelickiej, domu Nr 13, mieszkania 5.
—20595—4—6

UCZENNICA

wyższego kursu Instytutu Muzycznego, udziela lekcje muzyki na fortepianie, w domu i na mieście.—Tamże **Pianistka** przyjmuje zamówienia na wieczory tańcujące. — Wiadomość: ulica Widok Nr 2—w mleczarni.
—20376—6—6

4,000

Zapałek salonowych krajowych,

rupełnie dobrych, Skład **Stanisława Dyżewskiego,** przy ulicy Ś-to-Krzyzkiej Nr 17, sprzedaje po Kop. 35; w małych pudełkach sztuka po Kop. 5, a na tuziny jeszcze taniej.
- 6—6—18687—

OSOBA

w średnim wieku, z dobrym wychowaniem, poszukuje miejsca w Warszawie lub na prowincji, do zarządu domem lub do dozoru dzieci. Mając chlubne świadectwo ze znajomością rzeczy, godnie wypełni przyjęty na siebie obowiązek. Ulica Elektoralna Nr 43, mieszkania 9, na dole. —20999—1—3

OSOBA

już nie młoda, posiadająca język francuzki, życzy sobie przyjąć obowiązek do towarzystwa młodej panienki, a nawet wyręczyć panią w gospodarstwie, za mieszkanie i stół. Wiadomość i rekomendacja ulica Chmielna Nr 7, mieszkania 6. —21018—1—3

PANIENKA

chcąca korzystać z konwersacji udzielanej przez Paryżankę, z nową doskonałą metodą, za przystępną cenę, zechce się zgłosić na ulicę Obożną Nr 6, mieszkania 5, na pensję żeńską. —21019—1—1

Potrzebny

KORREPETYTOR,

akademik lub uczeń z gimnazjum, w zamian za lekcje muzyki, do dwóch chłopców. Chmielna Nr 48, mieszkania 26, od 7 do 8 wieczorem. —21015—1—1

Potrzebna jest od Nowego Roku 1879

GOSPODYNI,

wolna, w sile wieku, do jednego ze znaczniejszych hoteli w Warszawie. Wiadomość uprasza się składać w Redakcji tego pisma, pod literami E. P. —21013—1—3

Buchhalter,

władający językami, z kapitałem w gotówce, chce zaraz należeć do spółki, w interesie pewnym i korzystnym, lub przyjąć obowiązek. Pod adresem: Stan.. uprasza się pozostawić oferty w Redakcji tego pisma.
—21022—1—2

Młoda Panienka,

poszukuje miejsca w jakim przyzwoitym domu. Szyje na maszynie dobrze i zna także gospodarstwo. Adressy uprasza składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod lit. B. Z.
—21005—1—1

OSOBA MŁODA,

z dobrem wychowaniem, poszukuje miejsca lektorki lub do dozoru i zajęcia się dziećmi, uprasza się o składanie adresów w kiosku wprost kolei W. W. —21028—1—1

Młody Człowiek,

który się kształcił pod kierunkiem Dyrektora Opery Quattriniego, udziela **śpiewu solowego.** Poinformować się można w księgarni Trenklera, przy ulicy Wierzbowej.
—21029—1—3

Poszukiwany jest

AGENT

Fabryka beczek na Szlązku, poszukuje do swych wyrobów agenta, opatrzonego dobremi referencjami i mającego stosunki z browarami i gorzelniami. Łaskawe oferty uprasza się nadsyłać pod adresem:

C. Thenerling,

in Brieg Rgbz. Breslau.
—21025—1—1

Potrzebna jest zaraz

BUFETOWA

do jednego z pierwszorzędnych Zakładów Restauracyjnych, obeznana z tym fachem, umiejąca dobrze pisać i posiadająca język niemiecki, wynagrodzenie rs. 12 miesięcznie, mieszkanie i życie. Adresa pozostawić w Redakcji Kurjera pod literami A. S.
—21032—1—3

Student Uniwersytetu,

poszukuje korrepetycji lub też lekcyj prywatnych. — Wykłada w języku polskim lub ruskim, stosownie do życzenia.—Chmielna Nr 40, mieszkania 6; od godziny 2 do 6.
—20928—2—3

UCZNIA

do składu towarów żelaznych, poszukuje W. Geyer.—Nowy-Świat Nr 1245a, wprost Kopernika. —20920—2—3

Młody Kupiec (Drezdeńczyk),

potrzebuje mieszkania kawalerskiego, przy niemieckiej familji, gdyby być mogło w blizkości ulicy Karmelickiej. — Łaskawe oferty uprasza nadsyłać pod adresem: p. J. Markusfeld, ulica Karmelicka Nr 15. II. 2—2—20930—

Mężczyzna w średnim wieku

z kapitałem rs. 7,000, pragnie wejść w stosunki handlowe lub przemysłowe, z lokacją powyższego kapitału na pewną gwarację.—Adresa z dokładnym objaśnieniem rodzaju przemysłu lub handlu, uprasza się zostawić w Redakcji niniejszego pisma pod literami B. C. D. 3—3—20755—

Ukończony

Chemik-technolog,

poszukuje posady. — Może się wykazać chlubnemi świadectwami.—Adres uprasza się pod lit. A. X., zostawić w redakcji. —20758—3—3

Do magazynu Emilji i Florentyny, potrzebne są

PANNY

podręczne do sukień.—Ulica Długa Nr 24.
—20699—3—3

Potrzebny jest na wieś

NAUCZYCIEL,

mogący przysposobić 4-ch chłopczyków do niższych klass gimnazjalnych.—Bliższa wiadomość u W-go Schuriga, ulica Królewska Nr 15.
—20685—3—3

Potrzebne są

PANNY

do maszyny i podręczne, do szycia bielizny i neglizów, Ś-to Jańska Nr 27 nowy, na 2-em piętrze od frontu. —21002—1—3

KAROLINA SOBLIK

z Krakowa,

przeniosła swoją pracownię szycia wszelkiej bielizny i neglizów, do Warszawy, przy ulicy Święto-Jańskiej Nr 27 nowy, na 2-gie piętro od frontu, oraz zawiadamia, że ma jeszcze znaczny zapas gotowej bielizny damskiej i dziecinnej, po cenie kosztu, jako też przyjmuje różne hafty na maszynie. —21003—1—3

Korzystny interes!

Z powodu interesów familijnych, jest do odstąpienia w m. gubernjalnym Siedlcach **Sklep dystrybucyjno - galanteryjny,** zasobny w towary z pierwszorzędnych firm, dobrze procentujący. — Bliższą wiadomość powziąć można w głównym składzie wyrobów tabacznych p. J. Rozenbluma, przy ulicy Senatorskiej Nr 1471*b*. 3—6—20792—

Potrzebny jest

UCZEŃ

do cukierni, od lat 12 do 15,—pierwszeństwo mają z prowincji. — Wiadomość: ulica Żabia Nr 5 nowy. —20195—3—3

Wielki transport

towarów włóczkowych

jako to:

Rotundy, ponszki, chalki i chustki w różnych kolorach; wielkościach i deseniach; polonezy dziecinne białe i kolorowe, oraz kaftaniki, calesony, pończochy, kamasze, skarpetki; otrzymał i poleca po cenach bardzo przystępnych

Magazyn bielizny

M. Bystrzanowskiej,

ul. Świętokrzyzka Nr 8.
6—6—1[illegible]389—

WYSTAWOWA SZAFKA,

cała metalowa — nowa, jest do sprzedania za przystępną cenę. — Wiadomość u Szwajcara przy ulicy Bielańskiej w Paryzkim hotelu.

Z przyczyny wyjazdu jest do odstąpienia

Restauracja z Bilardem,

wraz z całym kompletnem eleganckiem urządzeniem i **inwentarzem** do niej należącym na warunkach bardzo korzystnych.—**Wiadomość w Kantorze p. B. Korpaczewskiego.** — Ulica Trębacka Nr 4.
2—3—20819—

Maszyna parowa,

z kotłem, stojąca, o sile 12—15 koni, w zupełnie dobrym stanie, poszukuje się do nabycia.—Wiadomość u Braci Schein, Bendin, Petrokowska gubernja. —20840—2—3

Szynk wódek i piwa

od 40 lat egzystujący, z wszelkiemi rekwizytami, kompletnie odrestaurowany, jest do wynajęcia lub sprzedania od Nowego-Roku.—Wiadomość u stróża Gotliba, ulica Browarna Nr 9· 2—8—10303—

LEKCJE

początków nauk klasycznych i języków: polskiego, ruskiego i francuzkiego, udziela na godziny, za umiarkowaną cenę, osoba, która ukończyła kurs nauk w Białostockim Instytucie wychowania panien i była później nauczycielką w szkołach rządowych. Mogłaby ona przyjąć na siebie i stały obowiązek przy dzieciach dla dozoru i wykładu początkowych nauk. Wiadomość, przy ulicy Solec pod Nrem 42, u stróża domu. —20577—2—2

Młody Szwajcar,

znający język francuzki i niemiecki gruntownie, oraz matematykę i nauki klasyczne, zaraz do umieszczenia, także **Francuzka** z dobremi świadectwami, w rekomendacji Natalji Cieślińskiej.—Ulica Bielańska Nr 17.
—20325—4—6

Mam honor zawiadomić Osoby interesowane, że **Skład Drożdży prasowanych,** z fabryki Ad. Ig. Mautner i Syn z Wiednia, z dniem 8-go Lipca r. b. zostanie przeniesiony z domu W-go Bujno przy rogu ulicy Miodowej i Senatorskiej, do domu dawniej W go Szteinkelera przy ulicy Trębackiej pod Nr 638, na dole od frontu.

Ludwik Liebert
—12618 22 2[illegible]

Do dóbr Maciejowickich, w powiecie Garwolińskim, gubernii Siedleckiej położonych, potrzeba jest zaraz

Dwóch Strycharzy

niestarozakonnych.—Bliższe warunki na miejscu w zarządzie tychże dóbr w Podzameczu, przy stacji kolei Nadwiślańskiej „Sobolew."
—20303—4—3

C[illegible]gi[illegible]lnia w Rad[illegible]ejo[illegible]ica[illegible]h

przyg[illegible]towała znaczny zapas sączków drenowy[illegible]h które [illegible]osta[illegible]cza[illegible] p[illegible] cenach d[illegible]tychczasowych niż[illegible] wyszcz gólnion[illegible]ch, [illegible] m[illegible] ja[illegible] [illegible]ch uż[illegible] kos[illegible]t zwózki na stację Ru[illegible]a Guzowska oraz ładowania na wagon[illegible].

$1\frac{1}{2}$, 2, 3, 4, $5\frac{1}{2}$ cal[illegible] średni[illegible] w świetle

[illegible]rs 10, 13 22, 32, 45 za tysiąc.

Sączki Radziejowskie uznane [illegible] z[illegible] tały prze[illegible] kompetentnych za najlepsze. Dla uł[illegible]twienia [illegible]mikom ich n[illegible]bycia udz[illegible]lon[illegible] będzie przy znaczniejszy[illegible]h zamówie[illegible]h [illegible]dp[illegible]wi[illegible] rabat, a nadto w raz[illegible] żądania i prz[illegible] [illegible]t[illegible] [illegible]czn[illegible]j gwarancji należ[illegible]ść rozłożoną by[illegible] [illegible]oż[illegible] a raty z terminem spłaty umó[illegible]ion[illegible].

Zamówien[illegible]a [illegible] [illegible]uja [illegible]ie w Żyrardowie pod adresem: **Hielle i D[illegible]e[illegible]r[illegible]ch,** [illegible] a Ruda Guzowska — 7 33 9—9

Do sprzedania CYTRY

w dobrym stanie, za nizką cenę, jedna zwyczajna z fabryki Ruderta, druga dłuższa Elegyjną zwana.—Wiadomość: ulica Nowogrodzka Nr 21, drugie piętro Nr 6. 3—3—20712

Tan o! gustownie! modnie!

robią się suknie, okrycia damskie i ubiory dziecinne Nr 56 róg **Marszałkowskiej i Jasnej** przy Hotelu Mer[illegible]nge'a.
4—12—20662—

Jest do sprzedania

urządzenie całego

eleganckiego salonu, meble mahoniowe a la Rococo, jedwabną brogatelą kryte, z takiemiż portjerami i firankami fortepianem, żyrandolem, lustrem, obrazami, jakoteż i inne meble. Wiadomość codziennie od godziny 10 rano przy ulicy Nowo-Senatorskiej, Nr 4, mieszkania 13. 5—6 — 20546 —

MAMKA

młoda, zdrowa, ze świeżym i obfitym pokarmem, jest do umieszczenia. — Ulica Ogrodowa Nr 50; wiadomość u akuszerki. —20945—2—2

Istniejąca przeszło od roku, przy ulicy Książęcej i placu Ś-go Aleksandra pod Nr 14-tym, gdzie czerwone znaki,

TRAKTJERNIA,

obecnie dla wygody Szanownej Publiczności powiększoną została, donosząc o tem swoim konsumentom polecam się z obiadami gospodarskiemi dobrze sporządzonemi, o czem już goście mieli sposobność przekonania się — na miejscu po kop. 20 — a wydawanie ich trwa od godz. 12-tej do 4-tej po południu. Są także śniadania i kolacje świeżo przyrządzone, tudzież pieczeń na porcje po kop. 13 — przytem codziennie **Flaki i Kawa.** Z uszanowaniem **J. Stefańskia.** Tamże dowiedzieć się można o dobrym Interesie do odstąpienia z miejscem na **Piwo,** z powodu słabości gospodyni.
2—3—20652—

Bazar Stowarzyszenia „Merkury,"

przyjmuje do sprzedaży sposobem komisowym

FUTRA.

—19322—5—6

Julja K. Fryzjerka,

przeniosła się na ulicę Elektoralną Nr 11, wejście z bramy na 2-m piętrze. — przyjmuje, wszelkie roboty jako to **przerabianie warkoczy. loków,** — można też dostać i gotowych wyrobów, a nadto **czesze według ostatniej mody** w domu u siebie po kop. 30, a na mieście po kop. 50. także może [illegible] za ugodą miesięczną. —13467 13 0

Do sprzedania:

Suknie wełniane i lekkie, palta syberynowe, regenmantle, kaftaniki aksamitne, garniturki futrzane, wszystko używane, lecz z osób żyjących. — Tamże **magielek** ciągniony lekki.— Solna Nr 18, mieszkania 4, pierwsze piętro.
—20206—3—3

W Zakładzie Zegarmistrzowskim Juljana Piątkowskiego, ulica Św Krzyzka Nr 7, (t. j. czwarty dom od Nowego-Swiata), są do sprzedania

2 ZEGARY

stołowe francuzkie, bronzowe, antyki po przystępnej cenie.
—16 96— —

DO SPRZEDANIA:

suknia jedwabna wieczorowa: **lustro** na cal grube, w złoconych ramach, duże; **szal** francuzki; **wazon** do biletów, z kanaryjskiego marmuru; **lichtarze** platerowane; **sygnet** męzki, złoty; **żardinierka** jesionowa; **firanki** do dwóch okien i wiele innych rzeczy. Świętokrzyzka Nr 3, mieszkania 3.
—20565—2—3

W sklepach Stowarzyszenia „Merkury," przy ulicy Podwale i Marszałkowskiej, dostać można

Win Krymskich

od kop. 30 za butelkę.
—19[illegible]23—5—6

Do sprzedania

Mundur Galowy Administracyjny

klassy VII, w dobrym stanie na osobę średniego wzrostu, oraz **kapelusz** i **szpada.** Cena rs. 20, za wszystko. Ulica Chmielna Nr 7, w podwórzu na dole mieszkania Nr 6.
—1[illegible]817—4—4



SPECJALNA FABRYKA

Kass żelaznych ogniotrwałych

Roberta Bothe,

Nowy-Świat Nr 38.

Wielki wybór. Cenniki illustrowane z rozmiarami i wagą. 6—72—20365

Wyroby srebrne.

Po dwudziesto-kilkoletniej praktyce w pierwszorzędnych fabrykach, otworzyłem zakład wyrobów srebrnych. w domu przy ulicy róg Długiej i Freta Nr 280 (1), przyjmuje wszelkie obstalunki i reperacje ze srebra, które wykonywam z największą akuratnością i na czas umówiony. Kupuje srebro po cenie kursu. Tamże potrzeba 2-ch **UCZNI** w wieku lat 15 do 16. — Złotnik **Teofil Łempicki.**
2—3—20834—

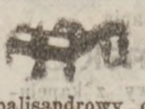


MAGAZYN MEBLI



A. Mursztyna,

zaopatrzony został w rozmaitego rodzaju meble i sprzedaje po cenach umiarkowanych.— Ulica Bielańska Nr 8, wprost Lipskiego hotelu, na 1-m piętrze. —20227—5—12



Jest do sprzedania

FORTEPIAN

palisandrowy, o 7-miu oktawach, nowego fasonu, z blatem metalowym i 4-ma szprejcami, z tonem silnym i miłym.—Wiadomość przy ulicy Nowomiejskiej Nr 17 nowy, drugie piętro mieszkania Nr 7. —20583—2—3



Wydanie najnowsze **Kroju damskiego** w naturalnej wielkości pod tytułem **PATRONY**, wydoskonalone' ułożone w bardzo praktyczny i zrozumiały sposób przez autora wielu wydań metody kroju **K. Głodzińskiego**, podług których każda osoba nawet wcale nieznająca kroju, bez niczyjej pomocy krajać i szyć może wszelkie fasony **najmodniejsze** do figury, na osoby wszelkiej objętości i wieku, nawet najnieforemniej zbudowane, niepotrzebując wcale robić formy. Cały zeszyt patronów składa się z 1 arkusza tekstu z 5-ciu tablicami ze 152 figurami litografowanemi, kosztuje **rs. 2** na miejscu, a na prowincji **rs. 2 kop. 15.** Nabyć można w zakładach moich nauki kroju za granicą i w **Warszawie**. Miodowa Nr 1 na 2-giem piętrze, mieszkania Nr 13.

Przytem zawiadamiam Szanowne elewki moje, że mogą nabyć książki z samemi tylko krojami bez tekstu o 1 i pół rs. taniej, t. j. po rs. 2. Wpisy na naukę kroju i **szycia** przyjmuję każdego czasu.

K. Głodziński.

6—6 — 18195 —

!TANIA SPRZEDAŻ!

owarów ocalonych z pogorzeli, a mianowicie: jedwabnych, wełnianych, bawełnianych, oraz wstążek, koronek, falban i t. p., po cenach nader nizkich, poleca Magazyn

BERNARDA KLINGSLANDA,

przy ulicy Wierzbowej w Hotelu Angielskim, obok Magazynu Mebli.

6—6 — 20355 —

(Przysposabianie i sprzedaż niżej wymienionych środków, jako niezawierających w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu)

MYDŁO ANGIELSKIE MOMONTOWE



Nadaje pozór zdrowej czerstwej cery, ubiela upiększa twarz u delikatnia plec, zabezpieczając od piegów i opalenia.

MYDŁO EGIPSKICH TRAW

Stała hygiena ochrona twarzy zniszczenie piegów wysypów, gwarancia od szkodliwego w plywu chłodów upałów i kurzu.

Ceny mydeł Mamontowego kop. 45. Mydła z traw Egipskich kop. 40. **Na prowincję wysyła** się najmniej pół tuzina, nie licząc opłaty pocztowej. Mydła są zabezpieczone od kontrefakcji, własnoręcznym podpisem Agenta **Dobrzańskiego**. Główny i jedyny Skład w Warszawie, **Magazyn Dobrzańskiego,** ulica Wierzbowa, Hotel Angielski. — Handlującym odstępuje się rabat

8—0 — 17520 —

Tran Rybi Le[k]arski z Bergen

TEGOROCZNY

żółty naturalny i biały parowy

ma zaszczyt polecić

SKŁAD

M[a]T[e]R[j]AŁÓW APTECZNYCH

J. MROZOWSK[I]EGO,

MIODOWA Nr 6. 5—0 — 19119 —

Główny Skład Mebli

OLSZTYŃSKIEGO JANA,

ulica Nowy-Świat Nr 37.

Zaopatrzonym jest **w wielki wybór różnych mebli** do-kładnej i gustownej roboty, z któremi się poleca i sprzedaje takowe **po cenach umiarkowanych.** 10—20 — 19543 —

Tran Rybi

tak żółty, jako też i biały parowy

poleca

SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH

Ludwika Spiessa i Syna

przy Placu Teatralnym obok kościoła Ś-go Andrzeja (Panien Kanoniczek) Nr 464/5. 2—32 — 20902 —

Skład Materjałów Aptecznych

J. RÓŻYCKIEGO NA PRADZE

otrzymał

Tran tegoroczny biały i żółty, tudzież **Oliwę** Prowancką i virge w najlepszych gatunkach; takowe w butelkach opatrzonych firmą, po cenach przystępnych sprzedaje.

2—8 — 20871 —

Administracja Huty Szklannej Libertów

F. PIETSCHMANN,

poleca ze składu swego, Tłomackie Nr 3, butelki do wina, porteru, piwa, wody sodowej it. p. w różnych gatunkach, po cenach fabrycznych.

Wszelkie zamówienia przyjmują się. 2—2 — 20876 —

Rodowita Francuzka,

udziela lekcje w domu i na mieście.—Bracka Nr 12, w oficynie, na 1-m piętrze.

—20094—3—3

Gęsi b. tłuste,

nadesłane zostały ze wsi, po rs. 1 kop. 20.—Wiadomość przy ulicy Trębackiej Nr 628, w sklepie ze srebrem. —20841—2—2

Poszukuje się

FORTEPIANU

mało używanego, z ładnym tonem. — Uprasza się o nadsełanie adresów: Ulica Twarda Nr 20, mieszkania 9. —20837—2—2

Do sprzedania:

Jeden piec kaflany, hermetyczny, nowy, jeszcze nieużywany i **jeden piecyk żelazny,** pokojowy.—Nowolipki Nr 32 A, u stróża.

—20842—2—3

Jest do sprzedania

Futro damskie lisy,

nowe, nieużywane, jedwabnym rypsem kryte. Ulica Wielka Nr 16, mieszkania 2, w oficynie na dole. —20846—2—3

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, jest do sprzedania

Restauracja,

w bardzo korzystnem miejscu, z wszelkiemi rekwizytami, od każdego czasu. — Ulica róg Czerniakowskiej i Ludnej Nr 98.

—20847—2—3

Do sprzedania

Korzystny interes!!!

przynoszący oprócz utrzymania 25% od wyłożonego kapitału,— do kupna potrzeba 1,200 rubli. — Wiadomość na Mostowej ulicy pod Nrem 16—w Dystrybucji. —20880—2—6

Są do sprzedania mało używane:

Salopa lisowa,

kryta rypsem wełnianym; **mufka i kołnierz tumakowe,** za rs. 75. — Obejrzeć można w sklepie futer Juljana Penkali, ulica Senatorska Nr 6. —20883—2—3

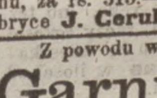
LAMPY

stojące, salonowe, oraz kinkiety zupełnie nowe, o 30% niżej ceny kosztu. — Marszałkowska Nr 71, mieszkania 36. —20867—2—2

WAŁKI DO OKIEN

na zimę. **Watę** pod kołdry w jednolitych arkuszach. **Watę** zwyczajną w arkuszach po cenach umiarkowanych wyrabia fabryka waty I. Kołodziejskiego, przy ulicy Leszno Nr 4 obok sklepu p. Krupeckiego. 23—24—18108—

Jest do sprzedania



Fortepian

p. A. Hoffera koncertowy, z mechaniką angielską, mało używany, który kosztował rs. 600, za rs. 420; drugi zagraniczny, krótkiego fasonu, za rs. 315.—Marszałkowska Nr 71, w fabryce **J. Cerulli.** —20868—2—3

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania

Garnitur Mebli

i **SOFA,** za nizką cenę.—Świętokrzyzka Nr 17, nad samą drukarnią, 1-sze piętro,

—20935—2—3

ADRES:

złożyć proszę w redakcji Kurjera lub Bednarska Nr 20, mieszkania 13, pod literami Xdz. A. D., z oznaczeniem ceny.—Kto ma do najęcia zaraz lub od Nowego Roku **lokal,** z 2-ch lub 3-ch pokoi z kuchnią i podwójnem wejściem, w środku miasta, bliżej kościoła.

—20444—3—3

Do sprzedania:

Fortepian fabryki **Budynowicza,** o 7-miu oktawach; stół antique z blatem inkrustowanym, marmurowym; dwa filary z wazonami alabastrowemi; obrazy olejne i różne drobiazgi, oraz błam elek damskich i palto futrem podszyte.—Wiadomość: Marszałkowska Nr 38, mieszkania 2. —20573—1—3

Pracownia sukien damskich i bielizny

podejmuje się także podszywania futer i paltocików jaknajświeższego fasonu, za bardzo przystępną cenę, z najstaranniejszem wykończeniem.—Tamże są potrzebne **panny** podręczne. Ulica Chłodna Nr domu 20.

—20627—3—3

Marchwi Pastewnej

lub drobnej, do użytku kuchennego niezdatnej, poszukuje do kupna Zakład wynajęcia powozów w Litewskim hotelu, ulica Nowo-Senatorska Nr 5. 3—3—20511—

Futro niedźwiedzie,

płaszcz ciemno-szaraczkowy, podszyty futrem niedźwiedzi naturalnych, nie farbowanych, ciepły, zdatny do podróży, w dobrym stanie, jest do sprzedania za rs. 150. — Wiadomość: ulica Nowolipie Nr 1, na dole w bramie, po lewej stronie. —20461—3—3

Drzewek owocowych

kilka tysięcy, grubych, pięknie wyrośniętych, w rozmaitych gatunkach i odmianach, nabyć można w ogrodzie na trzeciej wiorście, za rogatką Mokotowską, przy szosie w miejscowości zwanej Szopy Niemieckie. Tychże samych drzewek dostać można w ogrodzie przy ulicy Nowy-Świat Nr 39, gdzie każdodziennie są nadsyłane. 3—3—20482—

60 Kop.

garniec Nafty, 7 i pół funta ważący, w składzie nafty, mydła i świec **Walentego Kronenbergh.** Róg Żabiej i Żelaznej Bramy Nr 6.

—20964—2—6

Do sprzedania



KROWA

młoda i dojna. — Wiadomość: Alea Marszałkowska Nr 5,—ogrodnik wskaże.—20956—2—

Skórki Soboli Sybirskich,

w najlepszym gatunku, są do sprzedania za przystępną cenę, u kuśnierza Wasilewskiego. Ulica Nowy-Świat Nr 72, wprost Świętokrzyzkiej. —20815—2—3

Ważna Wiadomość!

SKLEP narożny, na pryncypalnej ulicy, z kompletnem eleganckiem urządzeniem, zdatnem dla fryzjera lub też na inny Magazyn, jest do sprzedania każdego czasu. Wiadomość w Magazynie E. Białkiewicza, ulica Miodowa Nr 10.

2—3 — 20844—

P. JADWIGA FRANKOWSKA

we własnym i bardzo korzystnym dla niej interesie, zechce się niezwłocznie zgłosić do domu narożnego Nr 28 nowy przy ulicy Żelaznej i Chłodnej. gdzie bliższą wiadomość poweźmie od Kazimierza, stróża miejscowego. —20838—2—2

Sklep Gospodyń wiejskich

w Warszawie,

przy ulicy Nowy-Świat Nr 17,

otrzymuje codziennie ze wsi mleko, świeże masło, tak zwane śmietankowe, jaja świeże, chleb prawdziwy wiejski, drób wszelkiego gatunku i dziczyznę. Nadto posiada wyborną wędlinę, mianowicie: szynki, kiełbasy, wędzonkę i słoninę. Poleca przytem sery krajowe, mianowicie: litewski na sposób szwajcarskiego, śmietankowy, krakowski, trufle krajowe, wszelkiego rodzaju konserwy, soki, powidła i masło solone litewskie. —20826—2—3

Nowo otworzony

MAGAZYN

przy ulicy Długiej, pod firmą **Górska,** poleca względom Szanownej Publiczności kapelusze aksamitne, kastorowe, fryzy, czepeczki, negliże, kwiaty, wachlarze i inne rzeczy, w galanterją zaliczone. Obstalunki na Rossję i prowincję. —20849—2—3

KROJU SUKIEN

damskich, podług metody rzeczywiście francuzkiej, wyucza bez żadnych szumnych przechwałek, z całą sumiennością w 14 lekcjach Kostecka w pracowni swej, przy ulicy Królewskiej pod Nrem 23, gdzie brama żelazna, drugie piętro, nad magazynem mebli, w lokalu Nr 36. —20784—3—6

Pracownia sukień damskich

K. Molteni, przy ulicy Nowogrodzkiej Nr 23, mieszkania 30, wykonywa wszelkie roboty w zakres jej wchodzące.—Tamże potrzebne są **Panny i Uczennice.** —20944—2—3

Największa w kraju

Fabryka Gorsetów.

Mam zaszczyt donieść, że w fabryce mojej wyrabiam gorsety podług najnowszych paryzkich i wiedeńskich fasonów, w cenie od 5 do 100 rs. za tuzin. Za **dokładne wykończanie** obstalunków ręczę. Przyjmuję również zamówienia na gorsety z mojej fabryki w Wiedniu z sprzedażą na miejscu.

Z uszanowaniem **Wilhelm Steiner.**

Fabr. w Wiedniu, Siebensterngasse.
Fabr. w Warszawie, Świętokrzyzka Nr 24.
—20942—2—10

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność o nowo-założonej fabryce

Cukrów Desserowych

po cenach:

Funt cukrów kop. 50; Karmelków funt kop. 35. — Nowy-Świat Nr 26, w dziedzińcu **B. Śniegocki.** Można także dostać po tej cenie w Owocarni przy ulicy Czystej Nr 4. 2—8—20970—

Na lat kilka potrzeba

Rs. 10,000

po Towarzystwie, na 1-szy numer hypoteki domu murowanego w Warszawie, blizko środka miasta.—Uprasza się o zostawienie adresu w redakcji pod lit. W. K. 18. —20918—2—2

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania

Garnitur Mebli

mahoniowych, kryty rypsem, oraz **futro szopy,** za przystępną cenę.—Ulica Miedziana Nr 4 nowy, na 2-m piętrze, Nr 5 mieszkania. —20914—2—3

Jest do sprzedania

Skład Węgli

wraz z materjałem, wozami i końmi, oraz **dwa Magle Wiedeńskie,** w dobrym stanie.—Wiadomość na miejscu, ulica Nowolipie Nr 40. —20750—3—3

Salopa, elki damskie,

do sprzedania za 45 rubli, dom pocztowy, Krakowskie-Przedmieście Nr 421, w drugiej bramie, na 1-m piętrze. —20720—3—3



PIANINO

zupełnie nowe, pierwszorzędnej fabryki Paryzkiej, do sprzedania za rs. 385.—Wiadomość przy ulicy Wilczej Nr 17 róg Marszałkowskiej, mieszkania Nr 1. —20884—3—6

WYPRZEDAŻ różnych Mebli,

z magazynu przy ulicy Marszałkowskiej Nr 1372, nowy 67, w domu pp. Kralla i Sejdlera. —19495—12—12

Skład węgla kamiennego i drzewa,

przy ulicy Oboźnej, pod Nrem 3, w bardzo korzystnem miejscu, jest zaraz do odstąpienia.—Wiadomość na miejscu. —20723—3—3

KIT ZIMOWY,

oraz

SZNURKI WATOWE

do okien dubeltowych,

sprzedaje się w Handlu **Stanisława Dyżewskiego,** przy ulicy Sto-Krzyzkiej pod Nr 17. Handlującym odstępuje się znaczny rabat. 9—6—18678—



Drzewka owocowe

w ogrodzie Franciszka Wilmana, przy ulicy Wroniej róg Prostej, dostać można szczepów grusz, jabłoni, jako też czereśni 1, 2 i 3-letnich, wszystkie drzewa w wielkim wyborze. —20668—4—10

Karety do wynajęcia,

Niecała Nr 8 i 14,
Elektoralna, przy fabryce powozów Nr 13.

Tamże są do sprzedania karety nowe i używane, kocze, faetony, sanki używane i kareta poczwórna, w dobrym stanie i do tejże sanie na zimową porę, za rs. 300,—**A. Miłodowski.** —20483—7—12

Algierka futrzana

do sprzedania tanio.—Tamże **Pokój** do wynajęcia, z meblami, usługą, samowarem, przy zacnej familji, dla mężczyzny.—Róg Krakowskiego-Przedmieścia i Królewskiej Nr 1, wejście z bramy na pierwsze piętro, mieszkania Nr 3. —20726—3—3

DYSTRYBUCJA

zaraz do odstąpienia, z powodu wyjazdu.—Chmielna Nr 18. —2071—3

Fabryka kwiatów E. ŁAPIŃSKIEJ,

poleca się Szanownym Damom z dużym wyborem garniturów balowych, girland i bukietów ślubnych. Ceny umiarkowane. Ulica Wierzbowa Nr 3, wprost teatru. 3—6—20644—

NAJTANIEJ

WĘGLE KAMIENNE, po kop. 85 za korzec,

można obstalować w handlu towarów kolonjalnych, przy ulicy Nowolipie Nr 28, pod firmą Adamskiego. —20714—4—6

Maszyny do szycia

po rs. 4, 9, 28, 38.

Juljan Berg,

MIODOWA 10.

2—6 — 20646 —

Jest do sprzedania:

Fortepian palisandrowy o 7-miu oktawach zagraniczny za rs. 325. — **Garnitur mebli** francuzki **buduarowy** kryty w elegancki kreton, z dwoma lambrekinami na okna; **Spiżarka** używana; oraz **Sanki lekkie** na jednego konia za przystępną cenę.—Wiadomość w Magazynie Mebli przy ulicy Marszałkowskiej, drugi dom od ulicy Złotej pod Nr 1395, nowy 36. 2—6—20925

Życzący założyć

SMOLARNIĘ

w gubernji Mińskiej, na swoją rękę, lub też na spółkę, w obszernych lasach, raczy zgłosić się na ulicę Chmielną Nr domu 3, mieszkania 1. Tamże sprzedaje się **Las** w ilości od 2-ch do 4-ch tysięcy dziesięcin. 2—2—20939—

W WILNIE

jest do sprzedania, prawie stu-letni zamożny

Dom Handlowy

(Sklep wyrobów manufakturnych, galanteryjnych, porcelany, wina etc.), z prawem używania przez nabywcę firmy, mającej ustaloną wziętość i klijentelę.—Wiadomość w **Wilnie** u p. Teodora Matusewicza, przy ulicy Wileńskiej Nr 26, **w Warszawie** zaś, u pana Eugeniusza Zielińskiego, przy placu Ś-go Aleksandra Nr 12. —18582—4—6

Magle Angielskie

do sprzedania, przy ulicy Żelaznej Nr 28—Wiadomość na miejscu lub przy rogu Leszna Rymarskiej—w maglach. —19992—?—5

Dom w Radomiu

dwupiętrowy, przy pryncypalnej ulicy z placem, do sprzedania za przystępną cenę. Mając 5 tysięcy rubli, można nabyć na własność, gdyż zostanie na domie do rs. 3 tysięcy, które się amortyzują i tysiąc rubli które można zostawić na dal. O bliższych szczegółach można się dowiedzieć od gospodarza domu przy ulicy Żelaznej Nr 34. 2—2—20775—

Pozostawiony jest do sprzedania

FORTEPIAN

o pół siódmej oktawy, z dwoma szprejcami i sztabą metalową, przy ulicy Freta-Szerokiej Nr 5nowy, mieszkania 16, na drugiem piętrze, u Strzyżewskiego. —20522—3—3

Nadeszły z zagranicy różne

KOSZYKI DAMSKIE,

na miasto i do robót ręcznych jak niemniej **zabawki dziecinne,** które będą sprzedawane hurtowo i detalicznie, po jak najniższych cenach. — **Ulica Chmielna Nr 25, mieszkania Nr 25.** 3—6—20534—

Wata z Puchu Edrodonowego,

poleca polska fabryka waty.

Nr 68. Nowy-Świat Nr 68.

Wata pod kołdry zawsze jest gotowa. —20427—3—12

Potrzebne jest

3 do 4,000 rs.

na pierwszy numer hypoteki. — Wiadomość uprasza się zostawić pod lit. J. S. w redakcji Kurjera. —20692—2—2

Jest do sprzedania

DOM

murowany z ogrodem i gruntu 8 morgów, a łąki jedna morga, na prowincji.—Bliższa wiadomość przy Nowem-Mieście, Nr domu 9, u pp. Barszczewskich. —20268—5—6

Ser Śmietankowy,

jak od trzech lat tak i w roku bieżącym zakontraktowałem fabrykę serów śmietankowych, znanych już ze swojej dobroci i takowy po przystępniejszej cenie jak dotąd sprzedaje, z czem polecam się pp. kupcom jak miejscowym tak i z prowincji. — Z Szacunkiem **W. Kotecki,** Handel Win i Towarów Kolonjalnych, ulica Bednarska, róg Sowiej. 5—6—20250—

Magazyn bielizny!

Świętokrzyzka Nr 8,

czwarty dom od Nowego-Światu.

Poleca: kołnierzyki, krawaty, szaliki damskie jako też i męzkie, pończochy, skarpetki, przybory wełniane i bawełniane, kreplisy w różnych kolorach i szerokościach, gorsety paryzkie, bieliznę gotową tak damską jak i męzką, oraz przyjmuje się obstalunki na wszelkiego rodzaju bieliznę, a to wszystko po cenach przystępnych i z dobrem wykończeniem

Z czem się poleca **M. Bystrzanowska.** 3—3—18932—

Jest do sprzedania



Fortepian

o pół siódmej oktawy. — Ulica Widok Nr 14, mieszkania 29. —20853—2—2



Ktoby miał do zbycia

FORTEPIAN

w dobrym stanie, nowego fasonu, raczy nadesłać dokładny adres do redakcji niniejszego pisma pod lit. M. R. R. —20835—2—3

LÓD

w znacznej ilości do sprzedania.—Wiadomość u A. Bernsteina.—Tłomackie Nr 9. —20929—

Zawiadamiam Szanowną Publiczność, że w dniu 29-m Października otworzyłem

Skład tytoniów,

przy ulicy Marszałkowskiej, w domu pod Nr 1065/75, fabryk Kijowskich firm **„Salomona Kogien“ i „B-ci Kogien“.** Sprzedaż jak hurtowa tak i detaliczna.—**Pryk.** 3—6—20771—

Za bardzo przystępną cenę, jest do sprzedania



Garnitur Mebli,

francuzkiego fasonu, oraz szeslong skórą pokryty, sofa turecka i łóżeczko dziecinne rozbierane. — Ulica Chłodna Nr 23, piąta sień od bramy, mieszkania Nr 12. —20807—3—5

U Akuszerki ILGNER,

przy ulicy Długiej Nr 23, w tym domu gdzie Eldorado, są **Pokoje** z osobnem wejściem, stosownie umeblowane, dla osób spodziewających się słabości, za cenę umiarkowaną, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę. —20715—3—6

U Akuszerki ŚLIWIŃSKIEJ,

pod Nrem 4, przy ulicy Nowomiejskiej v. Gołębiej, w domu własnym, przyjmuję w każdej chwili osoby przyjezdne i tutejsze, spodziewające się słabości; za opłatą w osobnym pokoju rs. 15—z troskliwą opieką. —2 6 7—4—6

Dwa trzy pokojowe z dwoma wejściami

LOKALE,

w każdym czasie do wynajęcia.—Twarda Nr 36. —20443—7—12

MIESZKANIE

dwa pokoje, kuchnia i piwnica, jest do wynajęcia od 15-go Listopada r. b., za rs. 135 rocznie. — Wiadomość na miejscu, przy placu Ś-go Aleksandra Nr 5, na 2-m piętrze. —20882—2—3

Jest zaraz do wynajęcia

DWA POKOJE

umeblowane, z usługą, na życzenie mogą być rozdzielone i oddane bez mebli. — Tamże jest do sprzedania **masło litewskie,** na pudy i funty.—Wiadomość: ulica Marszałkowska Nr 52; szwajcar wskaże. —20845—2—6

Potrzebny jest

POKÓJ

od 15-go Listopada r. b. dla dwóch osób, w blizkości Instytutu muzycznego, z osobnym wejściem, usługą, samowarem i opałem za rs. 10 miesięcznie, lub za lekcje muzyki.—Wiadomość: Nowy-Świat Nr 28, mieszk. 20. 2—3—20982—

Mieszkanie,

z powodu wyjazdu do odstąpienia każdego czasu, 4 pokoje, przedpokój i kuchnia; mieszkanie to jest z 3-ma wchodami, na dole od frontu, suche i ciepłe. — Wiadomość przy ulicy Wilczej Nr 17 i róg Marszałkowskiej, mieszkania Nr 1. —20432—5—6

Z powodu uczynionego zawodu, zaraz jest do wynajęcia

POKÓJ

duży, widny, z meblami, fortepianem, opałem, usługą, może być z całodziennem życiem, dla jednej lub dwóch przyzwoitych osób. — Ulica Złota Nr 11, drugie piętro Nr 11. —20680—3—3

Jest do sprzedania

Sklep Wiktuałów

na ulicy Szkolnej Nr 1. —20961—2—3

Nagrody rs. 3

temu, kto odniesie kluczyki od żelaznej kasy przed dwoma miesiącami zagubione. — **Do sprzedania:** Stępa na 6-ciu młotach i **Piec do palenia;** różne produkta, także **Paletot męzki** na skunksach, futrzany, kosztujący 200 rubli, dziś sprzedaje się za 100 rubli.—Wiadomość: ulica Elektoralna Nr 6, II-gie piętro z frontu, mieszkania Nr 5. 2—3—20852—

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 743c (nowy 5.)

Дозволено Цензурою.